Nr. 120 (z dod. por.). Dnia 2 maja. Środa. Dnia 20 kwietnia (2 maja) 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 317.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutrzejsza uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego obchodzona będzie uroczyście we wszystkich kościołach Warszawy i podmiejskich, szczególniej zaś solennie w kościołach:

archikatedralnym św. Jana nabożeństwo rozpocznie wotywa arcybractwa literackiego o godz. 9½ zrana, która odprawiona zostanie przed ołtarzem Wniebowstąpienia Pańskiego, zamiast, jak zwykle, w kaplicy arcybractwa, oraz całodzienne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem procesjami.

Również solennie obchodzona będzie uroczystość jutrzejsza w kościołach: Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Kazimierza (panien sakramentek), św. Jacka (po-dominikańskim) oraz Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie.

— Z powodu jednocześnie przypadającej uroczystości Znalezienia św. Krzyża, odprawione będzie w kościele pod temże wezwaniem zostającym całodzienne nabożeństwo odpustowe, które rozpocznie wotywa arcybractwa św. Rocha, z kazaniami na sumie i nieszporach przy całodziennem wystawieniu N. Sakramentu.

— Z powodu zaręczyn Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu Mikołaja Aleksandrowicza z Księżniczką Alicją Heską, w niedzielę d. 17/29-go z. m. J. E. ks. arcybiskup warszawski Popiel w kościele archikatedralnym św. Jana, po uprzedniem zapowiedzeniu ludowi z ambony, odprawił po sumie nabożeństwo dziękczynne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

I znowu pielgrzymka żon i dziewic niemieckich do Friedrichsruhe! I znowu książę Bismark kokietuje entuzjastki z Bergu długą przemową polityczną, która dzisiaj—gdy domniemany stosunek cesarza i nowego rządu do ekskanclerza znowu jest przedmiotem badawczych dociekań — zasługuje na szczególną uwagę.

„Dziękuję wam, moje panie — rzekł amfitrjon z Friedrichsruhe — za wysoki zaszczyt waszych odwiedzin. Nie z każdym zaszczytem wiąże się rozkosz. Ta dzisiejsza wizyta wszelako jest nietylko zaszczytem dla mnie, ale i uciechą w mojem osamotnieniu. Jeżeli mówię o samotności, nie bierzcie tego za skargę. Czuję się w tym lesie daleko mniej samotnym, niż czułem się częstokroć w ubiegłych latach trzydziestu. Najsamotniejszym jest się zawsze w wielkich miastach, w parlamencie, między towarzyszami pracy; w lesie nie czuję się nigdy sam, musi to być właściwość lasu.

„Zacisze leśne musi dla niemca szczególnie być przyjemne, a urząd ministra snadź inne wywierać skutki, nie znałem bowiem nigdy zadowolnionego ministra ani deputowanego, gdy tymczasem spotykałem się prawie zawsze z zadowolnionymi leśnikami. I kiedy byłem jeszcze w urzędzie, zawsze marzyłem o tem, aby Bóg dał mi kiedyś jeszcze dziesięć lat życia, które mógłbym spędzić wśród upodobań moich, na łonie natury i lasu. Będzie temu lat ze 40, gdy jeden z moich przyjaciół hanowerskich zapytał mię o moją przyszłość. Powiedziałem mu: Spodziewam się przez dziesięć lat jeszcze być dyplomatą. Tak się też stało. Rozmowa nasza datuje bowiem z r. 1852 go. I dodałem: A potem dziesięć lat być ministrem, ostatnich lat dziesięć spędzić w domu cicho na wsi.

Na dziesięciu latach ministrowania nie skończyło się; czy dziesięć lat na wypoczynek Bóg mi przeznaczył, tego nie wiem; metą wszakże, jaką sobie zawsze zakreślałem, była wieś i tylko poczucie obowiązku trzymało mię tak długo na służbie. Zdrowie moje cierpiało od początku skutkiem sprzeczności pomiędzy tem, co zdziałać pragnąłem a mogłem wobec ciągłych intryg z dołu i z góry, dlatego podanie się moje w r. 1877-ym do dymisji było całkiem szczere. I dwór i starzy przyjaciele opuścili mię wówczas. Ale nadszedł r. 1878-my i zamach Nobilinga:

30)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

W restauracji usiedli w pierwszym pokoju, za oszklonym parapetem. Żnin kazał podać koniaku, a korzystając z tego, że byli zupełnie sami, zaczął mówić zaraz:

— Powtarzam ci raz jeszcze, że niczego nie pragnę, tylko tego, by wszelkie podejrzenia usunąć, by ci zapewnić spokój na przyszłość całą. Aby ten cel osiągnąć, trzeba jednak, zdaniem mojem, postępować stanowczo, bez słabości; zbadać wszystko dokładnie. Czy przejrzałeś już dzienniczek ów twojej żony, o którym mi mówiłeś?...

Leszczyc wypił kieliszek koniaku i wzdrygnął się. Trunek wydał mu się zarówno przykrym, jak i pytanie Żnina.

— Nie — odparł — nie mogłem...

I jakby czuł się obowiązanym do wytłumaczenia i usprawiedliwienia siebie, dodał śpiesznie:

— Przecież zamków rozbijać nie będę, a Janina, od czasu gdy wyrwała go z rąk moich, strzeże owego dzienniczka jak oka w głowie... wozi go nawet z sobą i zamyka...

Żnin popijał zwolna koniak, przypatrywał się płynowi do światła i cmokał ustami.

— Ha! — ozwał się po chwili — trudna rada, skoro nie możesz, czy nie masz odwagi. W każdym razie daje to do myślenia, że dzienniczek ten jest tak bardzo strzeżony... Gdyby w nim nic ciekawego nie było, żadnych poufnych zwierzeń, zwłaszcza z czasów przedślubnych, monachijskich...

Leszczyc się żachnął.

— Mówiłem ci już...— zaczął.

— Wiem... wiem — przerwał Żnin — że te panie żyły tam w odosobnieniu, żeś nikogo u nich nie spotkał... Ale *à propos*! Więc ty tego Oreckiego poznałeś już tu, we Lwowie? Czy to było na długo przed jego śmiercią?

— Och, nie pamiętam — odrzekł Leszczyc — na rok, czy na dwa... Mało mnie obchodził, nie zwracałem uwagi...

— Wspomniałeś mi wszakże kiedyś — ciągnął dalej Żnin — że właśnie w tej epoce były między tobą a żoną bardzo przykre zajścia...

— Tak, były — potwierdził Stefan, któremu koniak znów zaczął zawracać głowę, a słowa Żnina drażnić jak przedtem — wówczas pamiętam jedną zwłaszcza scenę, bardzo gwałtowną, na balu...

— Na którym był i Orecki?...

— Właśnie wówczas go poznałem... Ale — dodał z pewnem rozdrażnieniem — wierz mi, że to nie ten malarz był powodem zajścia. Raczej matka Janiny, do której ona, rozgniewana na mnie, wprost nawet z balu odjechała, a wkrótce potem urządziły sobie podróż za granicę...

Żnin popijał zwolna koniak i wąsy przygryzał.

— A Orecki? — wtrącił.

Leszczyc niecierpliwie się żachnął.

— Co ty chcesz z tym Oreckim! — odparł.— Miałem wprawdzie co do niego dawniej podejrzenia, lecz się przekonałem, że niedorzeczne. Gdy Janina wyjechała za granicę, on został tutaj. Wiem nawet, że kochał się wówczas zupełnie w kim innym, a gdy Janina wróciła do kraju, Orecki wkrótce wyjechał do Paryża, zkąd wrócił śmiertelnie chory i umarł na wsi u krewnej naszej, pani Nolskiej... Co do Oreckiego więc...

— Mój drogi — przerwał Żnin — nie potrzebujesz mnie przekonywać. Ja także pewny jestem, że w stosunku twojej żony z Oreckim nie było tak dalece nic złego. Zdaje mi się wszakże, iż uczucie dla tego malarza, powzięte jeszcze w Monachjum, nie było tonwu tak chwilowe i błahe, jak ci to przedstawiono. Kobieta, wierz mi, nie tak łatwo zapomina o człowieku, który z miłości dla niej ciężko chorował... Jestem niemal pewny, że właśnie ten Orecki był powodem pierwszych dysonansów w waszem małżeńskiem pożyciu, że jego miłość, pełna zapewne artystycznych uniesień, była przyczyną, iż twoje uczucie proste, gospodarskie, wydało się pani Janinie bladem, a ty sam wobec niego pospolitym filistrem. Gdybyś mógł sobie teraz przypomnieć dobrze pierwsze chwile wszego pożycia, to jestem pewny, że trafiłbyś na ślady owych porównań i rozczarowań, które następnie oddziaływały fatalnie na harmonję małżeńską.

Leszczyc milczał, zamyślony posępnie.

— „Uczucie gospodarskie", „pospolity filister" — szeptał czasem zcicha.

— W takiem pierwszem uczuciu kobiety— ciągnął Żnin dalej—jeżeli wyrzekła się go sama dla pewnych względów, lub jeżeli ono z jakichkolwiek innych powodów doznało zawodu, szukać zwykle należy źródła dalszych zboczeń... zwłaszcza, jeżeli ta kobieta bez miłości wyszła za mąż, jeżeli mąż ten nie potrafił zyskać...

— Czyniłem, co mogłem! — przerwał Leszczyc, uderzając w stół pięścią. — Nie moja wina!

Był znowu w najwyższym stopniu rozdrażnienia. Słowa Żnina gniewały go, a słuchał ich i upajał się niemi, zarówno jak koniakiem, który go palił w krtani.

— Pewnie, że wina nie twoja—odparł Żnin spokojnie.—Niezawodnie jednak wina to tego uczucia, które zostało w jej sercu, tajone, pełne tęsknoty, marzeń i wspomnień z czasów pierwszej młodości. Dlatego to i dziś nawet Orecki ma nad tobą i nad wszystkimi przewagę...

Leszczyc wytrzeszczył na Żnina zadziwione, krwią nabiegłe oczy.

— Przewagę?—powtórzył—a to ciekawe! Przecie on nie żyje...

Żnin ramionami dźwignął.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

widziałem starego pana mojego, broczącego we krwi, tak obandażowanego, jak dziecko w pieluchach; powiedziałem do siebie: Nie uchodzi teraz porzucić go; no i zostałem. Zawsze walka, zawsze jątrzenie się, zawsze intrygi!

„Przyszedł potem biedny cesarz Fryderyk do władzy i zażądał także, abym pozostał. Z tego wszystkiego widzicie, że czułem się szczęśliwym, kiedy raz wreszcie mogłem — bez poczucia winy naruszonego obowiązku—uledz impulsom mojego upodobania i powrócić na cichą wieś moją. Tak gorącego pozdrowienia, tak dobitnego dowodu życzliwości, jak wasze, nie odebrałem z Prus dotąd. Dobry to znak dla mnie, że po trzydziestoletniej pracy, na którą przeciwnicy moi patrzyli zawsze przez lupę, gdy wszystkie błędy moje z pewnością na jaw już wyszły, znajduję jeszcze tylu przyjaciół, a co więcej, tyle przyjaciółek politycznych. Kobieta trzyma się wierniej raz powziętej opinji i niełatwo jest kobietę przekonać. Wierzę w to, że nad Renem wiele kobiet myśli, jak wy, wiele i na wschodzie; ale na wschodzie partykularyzm pruski jest za silny; jest tam niemało takich, którzy nie mogą przebaczyć mi dotąd, że zamiast 50 miljonów niemców, nie liczymy 50 miljonów prusaków. Ale pruscy moi rodacy zrozumieją to jeszcze kiedyś, że rola, którą król Fryderyk Wilhelm III-ci obrał w r. 1815-ym, rola udawania wielkiego mocarstwa, mając 10 miljonów mieszkańców, nie dała się wówczas odegrać, i że całkiem to coś innego, jeżeli 50 miljonów niemców zwarło się w jeden łańcuch! Z czasem i pruscy moi ziomkowie poznają, że od r. 1866 go dola ich poprawiła się nieco."

Na tem urwał historyczny gawędziarz z kniei Sachsenwaldu, pomiarkowawszy zapewne, że kobiety Bergu zadługo zmuszone są stojąc słuchać jego politycznych wywnętrzeń. Podpisano potem akt fundacji wielkiego obrazu bismarkowskiej treści, przeznaczonego do świeżo odrestaurowanego zamku książąt Bergu w Burgu nad Wupperą. Po śniadaniu każda z kobiet otrzymała na pożegnanie autograf książęcy i różę.

Pruska izba deputowanych uchwaliła w poniedziałek w drugiem czytaniu projekt organizacji izb rolniczych, odrzucając wniosek dep. Herolda, który ordynację wyborczą do izb pragnął oprzeć na zasadzie wyborów pośrednich w trzech kurjach. Minister rolnictwa, Heyden, broniąc projektu rządowego, uznał pożyteczność wyborów pośrednich, oświadczył się wszakże przeciw trzem kurjom. Członek izby powinien czuć się przedstawicielem swojego zawodu, nie zaś kurji. Decyzję ostateczną co do systemu wyborborczego odroczono do trzeciego czytania.

Br. Z.

Dom Towarzystwa sztuk pięknych.

I.

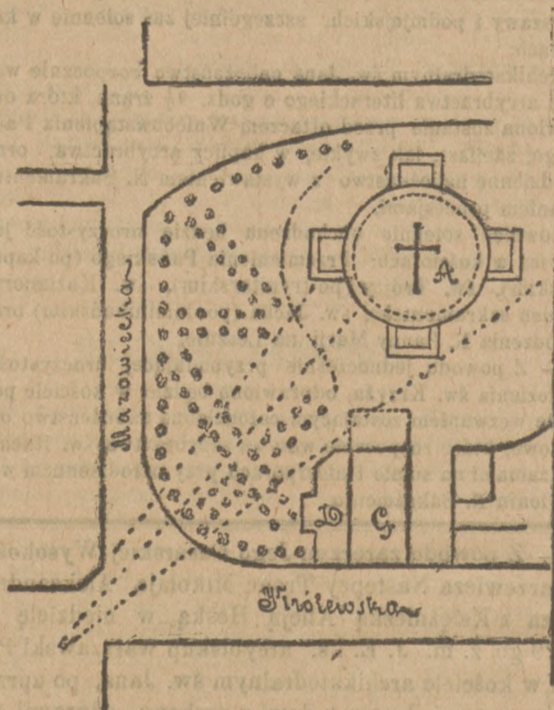
Na ogólnem zebraniu tegorocznem członków Towarzystwa sztuk pięknych w r. b. przedstawiony przez komitet Towarzystwa wniosek, dotyczący przyszłej budowy domu dla Towarzystwa, nie został zamieniony w uchwałę, inaczej mówiąc, został odrzucony, a natomiast uchwalono inny, pozostawiający komitetowi możność, a nawet zalecający starania, dążące do spełnienia trudnego zadania wynalezienia bądź lokalności na pomieszczenie wystawy stałej, bądź wyrobienia i przedstawienia innych planów budowy.

Towarzystwo sztuk pięknych nie jest obojętnem dla ogółu całego, a przynajmniej dla 5,000 członków stałych i tysięcy odwiedzających wystawę, słuszną więc jest rzeczą, abyśmy tę ważną sprawę przyszłej budowli, mającej miasto ozdobić, a w każdym razie zadość uczynić potrzebie estetycznej, rozważyli we wszystkich jej szczegółach, a przedewszystkiem, abyśmy się z jej przeszłością zapoznali.

Zaczniemy od ostatniego projektu odrzuconego, a następnie przejrzymy inne dawniejsze, chociażby dla tego, żeby następcy nasi albo wcale już do zaniechanych dróg wracać nie potrzebowali, lub aby, gdyby wrócić uznali za stosowne, wiedzieli, co przed nimi i w jakiej mierze, co do tego uczyniono.

Wniosek komitetu dosłownie prosił „O upoważnienie komitetu do budowania domu na gruncie przez magistrat ustąpionym." Narzucają się niezwłocznie trzy pytania: gdzie jest ten grunt? jaki jest? i jakiej natury jest ustąpienie go przez magistrat? Grunt ten jest częścią placu przed kościołem ewangelicko-augsburskim, w części dotykającym długim swym bokiem do domu Góreckich, mającego front zwrócony na ulicę Królewską, na którą wychodziłby bok krótki powierzchni pod dom dla Towarzystwa obranej. Front budowli byłby zwrócony ku ulicy Mazowieckiej, czyli wychodziłby wprost pałacu Kronenberga.

Forma rzutu poziomego byłaby więc wydłużona, krótsza nieco, niż mur posesji Góreckich, gdyż na taką, jaką jest dziś jej długość, zbór ewangelicki nie zgodziłby się, ponieważ tak daleko sięgającą budowlą portyk kościoła byłby zasłonięty, gdy na niego z rogu ulic Królewskiej i Mazowieckiej patrzymy. Z tego powodu na żądanie J. W. prezydenta miasta Starynkiewicza układy ze zborem ewangelickim zostały w tej materji przeprowadzone, pozostało zaś przeprowadzenie jednoczesne układów z panią Górecką o ustąpienie z posesją swą na trzy sążnie w głąb, aż do zrównania jej z domem parafialnym ewangelickim, w zamian za co miała pani Górecka otrzymać pozwolenie zrobienia okien na posesję kościelną. W warunkach formy zabudowania, zamierzonego przez komitet Towarzystwa sztuk pięknych, był jeszcze jeden zmierzający do odsłonięcia portyku kościelnego, a mianowicie, aby róg budynku w końcu zbliżonym do kościoła był ścięty. Tak owarunkowana pod względem kształtu budowla miałaby tę jeszcze niedogodność, że nie posiadałaby dziedzińca, a składy pak i innych utensyljów musiałyby mieścić się pod ziemią.



A. Kościół Ewangielicki. —
D. Dom T. S. P. nowo projektowany,
G. Dom Wej Góreckiej. —

Wszystkie wszakże niedogodności, wynikające tak z formy planu, jak i z stosunków sąsiedzkich, byłyby małej wagi, a przynajmniej nie stanowiłyby przeszkód kardynalnych, zresztą usuniętych już przed ośmiu laty przez dwóch ówczesnych członków komitetu, zostających w ścisłych stosunkach ze zborem ewangelicko-augsburskim, gdyby nie natura stosunku prawnego, na którego podstawie Towarzystwo sztuk pięknych miałoby otrzymać od magistratu miasta Warszawy *używalność* określonej części placu przed kościołem ewangelickim, i gdyby nie sama miejscowość niemal *odludna*, chociaż blizko głównych arteryj ruchu miejskiego położona.

Natura stosunku prawnego: używalność, lubo wieczysta, czy conajmniej długoletnia, nie jest właśnie tego rodzaju, aby mogła przedstawiać odpowiednie dogodności. Chociaż bowiem w ustąpieniu przez magistrat placu tego Towarzystwu powiedziano, że ustąpiony zostaje darmo na czas nieograniczony i że za to ustępstwo zapłacićby musiał wartość placu dopiero posiadacz następujący, to jednak ustąpienie to, nie pociągające za sobą przepisania własności hypotecznej na Towarzystwo, przedstawia, pod pozorem wielkiego ustępstwa, kardynalne niedogodności. Przypuszczając nawet najlepszą chęć dzisiejszego magistratu co do czasowego ustąpienia placu, niepodobna twierdzić, że ta dobra chęć nie zmieni się i że magistrat z jakichkolwiek powodów nie będzie zmuszony do wymówienia Towarzystwu gościny.

Weźmy jednak położenie ze strony najlepszej; przypuśćmy, że magistrat zamierzał pozostawić Towarzystwo tak długo, jak tego będzie chciało, to czyż tego rodzaju gościna, chociaż się przy niej nie przewiduje przymusowej sprzedaży budowli, pozwoli budowlę tę w dogodnych warunkach wznieść? Czyż Towarzystwo, nie mając hypoteki własnej, nie mogąc podczas budowy lub po jej uskutecznieniu, dla pokrycia kosztów, zaciągnąć pożyczki Towarzystwa kredytowego, budowałoby w warunkach dogodnych? czy nawet dary prywatne w materjałach budowlanych, tak suto niegdyś deklarowane, popłynęłyby równie obficie, gdy członkowie Towarzystwa wiedzą, że budować się będzie na cudzym gruncie, na którym jest się zawsze zagrożonym wywłaszczeniem przymusowem w mniej korzystnych warunkach, niż gdy się na swoim buduje?...

Nakoniec, jeżeli, mając swój własny kawałek ziemi, Towarzystwo mogłoby pomieścić na nim zapisaną sumę ś. p. Hilhena, zostającą pod dożywociem placić od niej procent, to nieposiadając hypoteki s[…] jej, zmuszone jest sumę tę umieścić na hypotece [...] dzej i nie otrzymuje z niej żadnego pożytku.

Znana to jest w handlu maksyma, że co się ta[…] kupuje, to się drogo nabywa, a to, za co dobrze pła[…] my, taniem się być okazuje.

Takim pozornie tanim, a w rzeczy kosztownym [...] bytkiem byłaby używalność gruntu magistrackie[…] to jest budowanie na cudzem, czyli strwonienie [...] dzej czy później co najmniej znacznej części wyło[…] nego kapitału.

Gdyby jeszcze miejsce samo należało do istot[…] dobrych, gdyby punkt nie był *odludnym*, położon[…] w linji podrzędnego ruchu miejskiego... Ale na [...] szczęście i z tego względu wybór miejsca należy [...] zupełnie niestosownych, bo plac ten, okolica ta ca[…] jest w ruchu miejskim punktem martwym.

Nic nie pomogą rozumowania, że w przyszło[…] punkt ten może się ożywić, bo na to łatwa odpowie[…] zaczekajmy aż się ożywi, a wtedy weźmiemy go [...] uwagę. Nic nie pomoże tu blizkość Saskiego ogro[…] ożywiającego się czasem, ale ożywiającego dla sie[…] lub grającego stale rolę domu przechodniego na li[…] pomiędzy ulicą Marszałkowską a Niecałą i Żal[…] a martwego na linji, która nas obchodzi.

Wszakże na linji nas obchodzącej przytyka do S[…] skiego ogrodu ulica Kotzebue, dotykająca z drug[…] strony bardzo ruchliwej ulicy Wierzbowej, a cz[…] jest bardziej martwa od niej?

Ruch miejski ma swoje przyczyny i swoje okreś[…] ne i uwarunkowane życiem miasta linje i kierun[…] wynikające z jego organicznej budowy, jak naczyn[…] krwionośne są wynikiem i składowemi części[…] organizmu człowieka. Wiemy, z jaką trudnością n[…] czynia krwiste wytwarzają sobie ruch oboczny w w[…] padkach zatamowania normalnych przewodów, wi[…] my, że zatamowanie jednych jest koniecznem do w[…] tworzenia się innych, wiemy też, z jaką łatwość[…] wraca ruch do dawnych dróg.

Taką najdawniejszą, najdłuższą, przeto najruch[…] wszą drogą ruchu miejskiego w Warszawie są uli[…] Krakowskie-Przedmieście i Nowy-Świat, bo ciąg[…] się od końca najstarszej dzielnicy miasta nieprzerw[…] ną linją do końca najnowszej od ulicy Zakroczym[…] skiej aż do Belwederu. Żadna inna linja tej nie sp[…] sta. A zupełnie tak samo, jak obok ruchliwej n[…] zmiernie ulicy Wierzbowej, świetniejącej pierwsz[…] rzędnemi sklepami, wegetuje martwa Kotzebue, [...] której sklepy utrzymać się nie mogą a nawet pl[…] jeden pustką stoi, jako nieprzedstawiający intere[…] dla chcącego go zabudować, tak w pobliżu Krako[…] skiego-Przedmieścia ulice Berga, Włodzimierska, Er[…] wańska, Królewska, należą do mało ruchliwych z w[…] jątkiem kołowego ruchu do kolei, a śród nich położ[…] ny plac Ewangelicki zrzadka deptany jest przez ni[…] wielką liczbę śpieszących, aby go wyminąć, przech[…] dniów.

I z tego więc też powodu byłoby rzeczą zupełn[…] niewłaściwą umieszczać kapitał zgromadzony w g[…] tówce jako też i kapitał pracy artystów w miejsc[…] wości, do której oko nawet nie zachodzi tej najwi[…] kszej najruchliwszej i ożywionej masy przechodni[…] i przechadzających się po głównej arterji miasta, kt[…] rzy wrota domu Towarzystwa powinni znaleźć [...] swojej drodze życiowej i przechadzkowej, nie z[…] zdala od niej w miejscu, do którego nawet drog[…] wskazów od głównego gościńca urządzić niemożn[…]

Po tem, co powiedziałem, łatwo mógłbym spotk[…] się z pytaniem: więc gdzie zbudować dom dla Tow[…] rzystwa sztuk pięknych? Odpowiem, iż do tego wła[…] śnie zmierzam, żebyśmy sobie na takie pytanie o[…] powiedzieć mogli. Nie zaraz jednak jeszcze z ostat[…] cznym moim planem wysunąć się zamierzam, lu[…] nie jestem bez niego. Dlaczego zaś tego nie uczyn[…] natychmiast? Oto dlatego, że jak to w następny[…] numerach wyjaśnię, przezorność w wypowiadan[…] zamiarów i planów w tego rodzaju sprawach jest k[…] nieczna. To będzie stanowiło tę drugą część ninie[…] szych wywodów objaśniających o innych drogac[…] jakie sprawa budowy domu dla Towarzystwa sztu[…] pięknych już przechodziła i przeszła, do który[…] w części lub teorji jeszcze wrócić można, lub [...] których wrócić już niemożna zupełnie.

Wojciech Gerson.

Pogadanka majowa.

Tradycja każe mówić w maju o słowikach i miłoś[…] Ponieważ zaś na miljard małżeństw jedno zawierane byw[…] z miłości, pozwólcie, iż pomówimy tym razem o małże[…] stwie aby choć w jednej miljardowej części uczynić tr[…] dycji zadość.

— Być żonatym: to sztuka czy też nauka?

— Niewielka sztuka i niewielka nauka.

Tak odpowiedzą bez wątpienia kawalerowie, znają[…] małżeństwo i jego sprawy tylko jako teoretycy, dyletan[…] lub—turyści. Tak może odpowiedzą wczoraj dopiero z[…] ślubieni małżonkowie.

Zmiłujcie się, ludzie! Jeżeli *być żonatym* nie jest sztuką, to ani rzeźba, ani malarstwo, ani muzyka nie jest sztuką.

Zapytajcie profana, co to jest sztuka.

Odpowie wam może:

— Bierze się ogromną bryłę marmuru, odrzuca się niepotrzebne kawałki i... rzeźba gotowa, czy to będzie Minerwa, czy Apollo Belwederski, czy Wenus, Milo, czy Psyche.

Na taką odpowiedź rzeźbiarz bez wątpienia wzruszy ramionami. Podobnież wzruszą ramionami małżonkowie doświadczeni, którym profan powie, że małżeństwo nie jest sztuką ani nauką. Na zapytanie odpowiedzą oni bez wahania:

— O, tak... Małżeństwo to wielka sztuka i poważna nauka.

Ożenić się, zgoda, nie jest sztuką. Sztuką za to jest: *nie żenić się.* Gdyby Herkulesowi kazano nie żenić się, nie podołałby zadaniu, choć prace wiekopomne wykonywał z brawurą i łatwością, ot, tak sobie, jak Pytlasiński podnosi ciężary lub Reinsztein wędruje do Antwerpji. Każdy człowiek przed stanowczą chwilą ożenku przez czas długi wprawiał się w trudną sztukę nieożenienia się, ale uległ—i klapa zapadła.

Jak się rzekło, *ożenić się* nie jest sztuką. Każdy fach, każda praca, każde przedsięwzięcie wymaga pewnego przygotowania, próby jeneralnej, pewnego rozpędu, rozmachu. Wszystko, co robimy, poprzedza wola, dobra wola, a choćby jakiś cień chęci. Tylko ożenek, a raczej, ściśle mówiąc, zaręczyny, obchodzą się bez tego wszystkiego. Nie potrzeba tu żadnego talentu, dość jest wyciągnąć rękę... bez pierścionka, a cofniesz ją... w pierścionku. I tego nawet nie potrzeba. Niejeden obecny małżonek z za węgła, zdradą dostał się do szeregu narzeczonych; niejednego trzasnął piorun z jasnego nieba, i to nieba majowego. Kursuje anegdota o pewnym młodzieńcu, który, obudziwszy się zrana, zadał sobie pytanie:

— Niech mnie kaczka zdepce, jeżeli wiem, z którą z sześciu córek papy X. zaręczyłem się wczoraj?...

Nie śmiej się, łaskawy czytelniku. Ten nieszczęśliwy wpadł na ożenek w jednym z tych pociągów błyskawicznych, które w wielu rodzinach *fin de siècle* stoją wciąż do drogi gotowe i dymem wciąż z kominów ziejące.

Tak więc *ożenić się* nie jest sztuką, ale *być żonatym* już jest sztuką, i to jedną z najtrudniejszych, jeżeli nie najtrudniejszą z pomiędzy sztuk wszelakich. Jest zaś sztuką tem trudniejszą, iż zazwyczaj małżonkowie, oczywiście stający po raz pierwszy przed ołtarzem, są w tej sztuce zupełnymi profanami. Ledwie że zdążyli się zapoznać, a nawet można z niejaką słusznością powiedzieć, iż narzeczony i narzeczona, w okresie narzeczeństwa, zawierają z sobą ścisłą... nieznajomość. Jeżeli komedjanctwo leży w naturze człowieka, to z pewnością najwięcej w okresie życia, który zowie się narzeczeństwem. W najlepszym razie noszą narzeczeni na swoich „duchowych obliczach" maski lekkie, bardzo lekkie, które zdejmowane bywają dopiero po ślubie, a więc *post festum.* Zresztą, nic w tem dziwnego. Obie strony chcą się przedstawić sobie z najprzedoskonalszej strony i w najprzeczarowniejszej postaci; uważają za stosowne, ba, nawet za konieczne, ukrywać swoje wady, a ujawniać zalety w świetle bengalskiem, magnezjowem, nawet elektrycznem. On jest „trochę innym", ona „trochę inną". Nie należy jednak tego przyfarbowywania się nazywać kłamstwem, dwulicowością lub polowaniem nawet na męża i żonę. Idjota chyba powie damie swego serca, czem powinien być i czem mógłby być, gdyby...

Należy dodać do tego szczegół bardzo ważny: oczy, któremi narzeczeni patrzą na siebie, są bardzo krótkowzroczne. Czarowny okres pomiędzy zaręczynami a ślubem przypomina pod wieloma względami chwilę w życiu człowieka, który nosi ciągle okulary na nosie, i nagle wchodzi z tęgiego mrozu do dobrze ogrzanego pokoju. Szkła okularów pokrywają się mgłą i w pierwszej chwili człowiek ten nic a nic nie widzi. Powoli, pod wpływem cichego powietrza, mgła schodzi, ale gdy zejdzie—jesteś już nie aspirantem niezdecydowanym, lecz narzeczonym zdecydowanym. Żonę łacno przejrzysz „na durch" z fartuszka spalonego przy kuchni lub z paluszka pokłutego igłą. Ale bądźże tu mądrym, gdy masz przed sobą piękną pannę w balowej tualecie. To samo dotyczy mężczyzny: strach pomyśleć, ile wad może człowiek ukryć za niewielkim kwiatem gardenji, przypiętym do klapy balowego fraka. A ile wątpliwości rozprasza jeden uśmiech! ile zwątpień rozwiewa jedna łezka w czarnem lub habrowem oku!...

(×)

Piosnka.

Gdy mam twoje
Rączki w dłoni,
Czuję ustek tchnienie—
Serce moje
Dzwoni, dzwoni,
Trąca pierś westchnienie.
Czuję bicie
Krwi niemałe,
Ognia nurt płomienny—
Dałbym życie,
Życie całe
Za ten urok senny!

Teraz—wiem ja,
Jak twe oczy
Umieją czarować—
Słońce, ziemia,
Świat uroczy
Muszą czary schować—
I wasz, róże!
Wdzięk za blady—
Przed wami nie klęknę—
I w lazurze
Gwiazd mirjady
Nie są takie piękne.

Więc, gdy stoję
Tak—dziewczyno!
Patrząc w oczy twoje—
Jak pszczół roje
Myśli płyną,
Dzwonią, jak pszczół roje;
Twoje usta,
By kwiat—świeże,
Istne malowanie!
Aż mię pusta
Chętka bierze
Złożyć całus na nie!

Kazimierz Gliński.

Wiadomości bieżące.

= *Russk. żiźń* zamieszcza następującą ciekawą informację: Ministerjum finansów opracowało obecnie specjalne prawo, dotyczące kontroli nad nauką i bytem uczniów rzemieślniczych. Dozór taki złożony będzie w formie specjalnych komitetów z przedstawicieli ziemstw (gdzie się znajdują), urzędów miejskich, cechów i administracji. Oprócz tego będą zorganizowane specjalne sądy medjatorskie do rozstrzygania sporów, jakie powstać mogą pomiędzy rodziną uczniów a rzemieślnikami. Wszelkie nadużycie władzy ze strony majstra, jak np. bicie, obciążanie nadmierne robotą, złe utrzymywanie, warunki niehygieniczne lub niemoralne będą uznawane jako naruszenie obowiązków publicznych, nie zaś umowy prywatnej. Prawo, o którem mowa, oznacza jednocześnie ściśle przywileje rodziców, którzy oddają swoje dzieci do majstrów rzemieślniczych. Każda umowa nie może być dłuższą nad pięć lat i może być rozwiązana po dojściu ucznia do lat 17-tu. Do nieustannego czuwania nad dolą uczniów w rozporządzeniu komitetów znajdować się będą specjalni opiekunowie. Zadaniem ich jest, aby uczniowie znajdowali się w warunkach hygienicznych, nie byli używani do robót postronnych, chodzili do szkoły itd. Opiekunowie nadto sprawdzają słuszność skarg uczniów lub majstrów. Nowe prawo ma być wprowadzone w maju 1895-go roku.

= *Nowosti* donoszą, iż potwierdzono rozporządzenie, aby przywożone z zagranicy przedmioty z wizerunkami z zakresu kultu religijnego przesyłane były bezpośrednio do cenzury duchownej do zaopinjowania, czy mogą być przepuszczane, lub też powinny być skonfiskowane.

= *Warsz. Dniewn.* otrzymał telegram Ajencji północnej z Petersburga donoszący, że w dniu onegdajszym prezes i członkowie towarzystwa architektów oglądali w pracowni profesora Benua zatwierdzony już projekt soboru prawosławnego w Warszawie i bogatą kolekcję pierwiastkowych szkiców. Opracowane ostatecznie rysunki miały być wczoraj wysłane do Warszawy.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, w r. b. projektowany jest drugi zjazd architektów w Moskwie. Termin zjazdu oznaczono na grudzień.

= Jak donoszą *Nowosti,* w ciągu bieżącego lata w wielu miejscowościach państwa przeprowadzone będą badania nad wpływem fabryk na otoczenie, a zwłaszcza na przepływające w pobliżu rzeki.

= *Warsz. gub. wied.* zamieszczają następujący okólnik, wystosowany do wszystkich naczelników powiatu i prezydenta m. Włocławka: „Wypadki zasłabnięć na cholerę, zdarzające się prawie w ciągu całej zimy w różnych okolicach kraju i skonstatowane obecnie w gubernjach: płockiej i radomskiej oraz podmiejskich okolicach Warszawy, obudzają uzasadnioną obawę, że z nastaniem ciepła cholera znów się rozwinie. W celu więc odwrócenia możności przeniesienia epidemji i dla skutecznej z nią walki należy wprowadzić w życie wydane w latach zeszłych przepisy, a w szczególności: 1) rozciągnąć dozór nad sanitarnym stanem miejscowości; 2) kontrolować osoby, przybywające z miejsc dotkniętych epidemją; 3) wykrywać pierwsze wypadki podejrzanych zasłabnięć; 4) zarządzić zupełną izolację chorych; 5) przeprowadzać zdrowych z mieszkań zarażonych; 6) dopełnić skrupulatnej dezynfekcji mieszkań i rzeczy. Wszystkie jednak przepisy i środki o tyle odnoszą skutek, o ile są energicznie i skrupulatnie stosowane; z tego powodu polecam upomnieć organy policyjne i administracyjne, aby, biorąc udział w walce z cholerą, ściśle przestrzegały obowiązującej instrukcji, gdyż tylko w takim razie można liczyć na pomyślne rezultaty i ochronę ludności od zgubnych następstw epidemji."

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczona została następująca instrukcja dla lekarzy oddziałowych sanitarnych m. Warszawy: 1) Lekarze sanitarni powinni być szczegółowo i drobiazgowo obznajmieni z warunkami hygienicznemi powierzonych im oddziałów. 2) Szczególnie baczną uwagę należy im zwracać na te dzielnice miasta, które, stosownie do wniosków ankiety domów i mieszkań, znajdują się w złych warunkach hygienicznych. 3) W tym celu powinni w asystencji lekarzy miasta lub samodzielnie, przy współudziale, jeżeli tego potrzeba, organów policji wykonawczej, dokonywać rewizji domów, mieszkań zajętych przez ubogich robotników, fabryk, zakładów przemysłowych i t. p. 4) Do bezpośrednich obowiązków lekarzy sanitarnych należy dozór nad chorobami ostro zakaźnemi, pojawiającemi się w ich oddziałach. 5) Dowiedziawszy się od urzędu lekarskiego o pojawieniu się w obrębie oddziału ospy, płonicy, błonicy, tyfusu i t. p. chorób, lekarz sanitarny jest obowiązany: a) skrupulatnie zbadać ogólny stan zdrowotny domu, a w szczególności mieszkań zajętych przez ludzi ubogich; b) wyjaśnić przyczyny pojawienia się danej choroby zakaźnej i warunków, które wpłynęły na jej rozwój; c) wskazać w każdym wypadku niezbędne środki sanitarne i dopilnować, aby zostały wykonane. 6) Lekarze sanitarni obowiązani są przyjmować udział we wszystkich ważniejszych komisjach, wydelegowanych przez p. oberpolicmajstra lub przez urząd lekarski, oraz w charakterze ludzi kompetentnych nie powinni odmawiać i komisarzom cyrkułowym odpowiednich wskazówek, tudzież rad w kwestjach sanitarnych. 7) Posiłkując się rocznemi sprawozdaniami lekarzy miejskich oraz danemi, osiągniętemi z własnych obserwacyj, winni składać roczne sprawozdania o stanie zdrowotnym powierzonych im oddziałów. 8) Wreszcie lekarze sanitarni obowiązani są prowadzić specjalny dziennik i zapisywać w nim wyniki swoich systematycznych obserwacyj sanitarnych oraz wypadkowych rewizyj, dokonanych w charakterze członków komisyj sanitarnych.

= Jak donosi *Gaz. polic.*, zarząd miejski warszawski do spraw fabrycznych postanowił, co następuje: „Z uwagi na częste wypadki ospy naturalnej pośród robotników fabrycznych w Warszawie oraz ich rodzin, właściciele zakładów przemysłowych obowiązani są postarać się, aby przez lekarzy fabrycznych była zaszczepiona ospa ochronna robotnikom, a o ile można i członkom ich rodzin. Pod zaszczepieniem należy rozumieć tak pierwotne szczepienie, jak i powtórzenie operacji czyli rewakcynację. Niniejsze postanowienie ma być wywieszone w warsztatach, pracowniach, fabrykach, zakładach rękodzielniczych itp."

= P. oberpolicmajster uznał za możliwe, jak donosi *Gaz. polic.*, ostateczny termin do przeróbki szyldów nad handlami i sklepami, utrzymywanemi przez żydów, przedłużyć do d. 13-go b. m. Po upływie tego terminu szyldy, które nie będą zgodne z przepisanemi warunkami, zostaną usunięte.

= Właściciele gmachu nowobudowanego na placu Krasińskich w miejsce resztek starego teatru, który w tych dniach zostanie zupełnie zniesiony, drogą umowy dobrowolnej z magistratem poczynili zamianę gruntów. Stary teatr zajmował figurę nieprawidłową, bardziej więc wystające kawałki przejdą na własność miasta, natomiast nowy gmach zajmie prawidłowy czworokąt, po zajęciu kawałków ziemi miejskiej.

= Od poniedziałku, po ukończonych ferjach wielkanocnych st. st., rozpoczną się posiedzenia w tutejszych instytucjach sądowych ogólnych.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż posiedzenie pań protektorek Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami odbędzie się w piątek d. 4-go maja o godz. 3-ej po południu w lokalu Towarzystwa przy ul. Hożej nr. 70.

= Z Kalisza od korespondenta naszego otrzymaliśmy telegram donoszący, iż p. Franciszek Reinsztein dziś, o godzinie 10-ej rano, przeszedł granicę w Szczypiornej.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: Emeryk hr. Hutten-Czapski z Mławy, szambelan hr. Władysław Wielopolski z Konina i dyrektorzy gi-

mnazjów: rz. r. st. Fedzyński z Płocka i rz. r. st. Siengalewicz z Lublina; wyjechał do Radomia prezes tamecznego sądu okręgowego rz. r. st. Biełousow.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Włocławka J. E. ksiądz Aleksander Bereśniewicz, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, i zamieszkał w hotelu Europejskim.

= Z literatury.

* Na korzyść Tow. dobroczynności przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu wyszła tamże książka prac zbiorowych p. t. „*Charitas*”.

Spotykamy tu rozprawy 58-iu pisarzy, przeważnie znanych uczonych, rozrzucone w dziele o 600 stronicach.

Niepodobna wymieniać wszystkich, więc wspomnimy tylko o wstępnem słowie J. E. arcybiskupa mohylewskiego, ks. Kozłowskiego, „O ważności i znaczeniu stowarzyszeń dobroczynnych”, o studjach i urywkach ks. Symona, dr. Karłowicza, prof. Pawińskiego, Korzona, Ptaszyckiego, Spasowicza, Pługa, Jeża, Chmielowskiego, Kramsztyka, Edm. Jankowskiego, Konopnickiej, Tarnowskiego i w. in.

Z uwagi na cel wydawnictwa, niewątpliwie dozna ono sympatycznego przyjęcia.

* Ukazał się zeszyt 11-ty „Geografji powszechnej” ilustrowanej, w opracowaniu dra Jurkiewicza.

* Nakładem redakcji *Przeglądu tygodniowego* wyszła powieść czterotomowa Adolfa Dygasińskiego „Gorzałka”.

Jest to wydanie przystępne, kosztuje bowiem rs. 2.

* Otrzymaliśmy tanią broszurę „O naśladowaniu Dzieciątka Jezus”, przekład z francuskiego, z dodaniem modlitw, zebranych z różnych książek i własnego tłómaczki, p. Joanny Dubickiej, układu.

* W przekładzie dra S. Sterlinga wyszła broszura dr. Nuttala, docenta uniwersytetu w Baltimorze, p. t. „Zabiegi hygieniczne przy chorobach zakaźnych”.

* Znany tłumacz z naszego języka na język niemiecki, Albert Weiss z Kasselu, zwrócił się w tych dniach do Stanisława Bełzy z prośbą o pozwolenie przetłumaczenia jego dzieł podróżniczych na język niemiecki.

* W szeregu wydawnictw *Gazety Świątecznej* ukazała się praca p. Kazimierza Lewickiego p. t. „Ul gospodarski, bezdenek snozowy z nadstawką ramkową. Najkorzystniejszy sposób prowadzenia pasieki. Przytem ul warszawski udoskonalony i miodosytnictwo”.

= Z teatru i muzyki.

* Afisz dzisiejszy teatru Wielkiego zapowiada „Pana Twardowskiego”.

Jutro odśpiewana będzie po raz drugi w teatrze Wielkim „Manon” Masseneta.

W operze tej dadzą się słyszeć p. Adelina Stehle oraz pp. Achilles Stehle i Broggi-Muttini.

* W Rozmaitościach dana będzie dzisiaj komedja Sardou „Nasi najserdeczniejsi”.

Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się komedje: „Guzik” Gawalewicza i „Najlepszy z mężów” Valabrègue'a.

* W teatrze Letnim przedstawiona będzie dzisiaj „Biedna dziewczyna”.

Jutro teatr Letni daje trzyaktową krotochwilę Laufsa „Niewierny Tomasz” i trzyaktową operetkę Millöckera „Zaklęty zamek”.

* Próba jeneralna z komedji Zygmunta Przybylskiego p. t. „Letnicy” odbędzie się w piątek, o godzinie 11-ej przed południem.

Pierwsze przedstawienie tej nowości repertuar teatru Rozmaitości zapowiada na sobotę.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 540, Rozmaitości 448 i Letnim 1010; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 122; na wystawach: etnograficznej 17 i muzeum rzemieślniczego 25.

= Zabawy dziecięce.

Jeden z gimnastyków tutejszych czyni starania o zadrzewienie części ogrodu w Bagateli w celu urządzania podczas lata stałych zabaw dla dziatwy.

Oprócz gimnastyki, projektowane jest zaprowadzenie gier hygienicznych.

Naturalnie, że dzieci członków Towarzystwa ogrodniczego miałyby przywilej płacenia tylko połowy ustanowionej opłaty za udział w zabawach zbiorowych.

= Nowa róża.

Do kilku tysięcy znanych odmian królowej kwiatów przybywa nowy gatunek, wyhodowany przez wielkiego amatora roślin, p. Bronisława Sarneckiego.

Jest to róża z gatunku t. zw. herbacianych, posiadająca centki karmazynowe, niby kropki na paljowem tle listków.

Nową odmianę p. Sarnecki ochrzcił mianem *Souvenir de Varsovie.*

Podobizna róży będzie odbita chromolitograficznie, a odbitki p. S. roześle do znaczniejszych zakładów i towarzystw ogrodniczych za granicą.

= Likwidacja kasy.

Jak wiadomo, w połowie z. m. komitet kasy emerytalnej kolei nadwiślańskiej zdecydował, aby zyski otrzymane na kursie papierów procentowych, konwersji listów zastawnych i procentowaniu kapitału kasy w ogólnej sumie rs. 221,972 kop. 12½, podzielone zostały pomiędzy tych uczestników, którzy w d. zamknięcia kasy, tj. d. 1-go stycznia 1889-go r., pozostawali w służbie kolejowej, jakkolwiek bowiem suma zysków, wykazana przy formowaniu ostatecznebilansu majątku kasy emerytalnej, w d. 1-ym grudnia r. z. nie była uwzględnioną w zatwierdzonym planie likwidacji, to jednak podział projektowany uważano ogólnie za najsprawiedliwszy, tem bardziej, że zyski zamierzono podzielić w taki sposób, w jaki podzielony został kapitał kasy w planie likwidacyjnym, zatwierdzonym przez komitet ministrów.

Otóż w myśl uchwały komitetu, zyski w sumie rs. 221,972 kop. 12½ popzielono w sposób zaprojektowany i sformowano wykaz imienny, w którym każdemu z uczestników wykazano taką sumę, jaka z podziału zysków na ręce jego przypadała.

Wykaz ten przedstawiono do zatwierdzenia radzie zarządzającej w Petersburgu.

Rada jednak nie uważała się za kompetentną do decydowania w sprawie podziału zysków, a chcąc się zabezpieczyć od mogących w przyszłości wyniknąć z tego tytułu kwestyj nieprzewidzianych, cały operat wraz z wykazem przedstawiła do zatwierdzenia p. ministra komunikacyj.

Dowiadujemy się nadto, że operat z projektem podziału zysków przesłany będzie do zaopinjowania tym ministrom, którzy rozpatrywali i zatwierdzali plan likwidacji kasy, a więc pp. ministrom: skarbu, sprawiedliwości i kontrolera państwa.

Nadto, w razie różnicy zdań i zapatrywań ministrów, sprawa podziału zysków ma być przedstawioną do ostatecznej decyzji komitetowi ministrów.

= Ruch towarowy.

W obecnej dobie w ogóle ruch przewozowy na kolejach tutejszych jest bardzo znaczny, w szczególności zaś na kolei nadwiślańskiej przedstawia się, jak następuje.

Punkt ciężkości ruchu towarowego przypada na oddział Kowel-Warszawa, gdy bowiem na oddziale mławskim ruch znacznie się zmniejszył i ogranicza się na miejscowym i przewozie przez Mławę i Iłowo do Prus około 30 wagonów dziennie, ładownych jęczmieniem, makuchami i podkładami, to przeciwnie na oddziale Kowel-Warszawa ruch, zasilany przez koleje południowo-zachodnie, terespolską, dąbrowską i wiedeńską, ustawicznie się wzmaga.

W Kowlu wymiana wagonów ładownych pomiędzy kolejami nadwiślańską a południowo-zachodniemi doszła prawie do punktu kulminacyjnego, gdyż z tych ostatnich codziennie idzie do 300 wagonów, przeważnie ładownych zbożem, otrębami, podkładami dębowemi, makuchami i t. p. towarami z kierunkiem na kolej dąbrowską przez Iwangród i na wiedeńską przez kolej obwodową; transporty te są przeznaczone do Austrji.

Kolej terespolska zdaje przez Łuków na nadwiślańską po 120 wagonów dziennie ładownych zbożem, otrębami i makuchami; ładunki te idą przez kolej dąbrowską za granicę.

Mniejsze transporty, bo około 50 wagonów dziennie, zdaje kolej terespolska Pradze Nadwiślańskiej.

W tym kierunku idzie przeważnie bawełna i towar t. zw. zbiorowy, przeznaczony w części do Warszawy, a w części na kolej wiedeńską.

Z kolei dąbrowskiej idzie na nadwiślańską przez Iwangród do 60 wagonów dziennie, przeważnie ładownych rudą żelazną, żelazem lanem i w sztabach, wapnem, kamieniami i wyrobami glinianemi.

Nareszcie ruch pociągów na kolei obwodowej, wymieniających wagony pomiędzy kolejami: nadwiślańską, wiedeńską, petersburską i terespolską, jest bardzo znaczny i na stacji Warszawa Towarowa na Czystem przeładowują towarów po 225 wagonów z wązko- do szeroko-torowych i odwrotnie.

= Dla medjumistów.

Doświadczenia warszawskie nie przestają zajmować pism zagranicznych.

Psychische Studien (za marzec) zamieszczają w dalszym ciągu aż dwa artykuły o pobycie Eusapji w Warszawie.

Die Uebersinnliche Welt również w dalszym ciągu drukuje „*Neueste Warschauer Nachrichten*”, z przekładem listu Siemiradzkiego z *Kurjera Warszawskiego.*

Le Messager oprócz własnych notatek, powtarza korespondencję „*Figara*”, podpisaną przez panią Lydją Poszkow o doświadczeniach warszawskich.

Dziennik duński *Morgemdaenzingen* tłumaczy *Psychische Studien.*

Ostatni (kwietniowy) zeszyt *Revue spirite* zamieszcza między innemi „*Séances d'Eusapia Paladino à Naples, étude sur le scepticisme*” p. M. Wagnera, prof. uniwerstytetu w Petersburgu, oraz jeszcze jeden artykuł p. t. „*Eusapia à Varsovie*”.

= Zbiorowe doświadczenia z kartoflami.

Wiadomo, iż dawne odmiany kartofli straciły dziś już wiele ze swych przymiotów, natomiast jednają sobie coraz większe uznanie nowe odmiany, wyhodowane z nasienia.

Ponieważ każda niemal okolica, posiadając odmienne własności gleby i klimatu, powinna posiadać inną, dla niej odpowiedniejszą odmianę, okazuje się potrzeba krytycznego oceniania uprawianych u nas, tudzież nowych odmian oraz zbadania za pomocą prób porównawczych przez lat kilka według jednego planu prowadzonych, jakie odmiany kartofli są dla różnych okolic naszego kraju najwłaściwsze.

Otóż takie zbiorowe doświadczenia porównawcze rozpoczną się na wiosnę r. b., pod kierunkiem stacji doświadczalnej w Sobieszynie z 10 odmianami kartofli, do których dołączane będą szczegółowe instrukcje i szemat do wypełnienia.

Oprócz tego, stacja sobieszyńska dąży do stania się ogniskiem racjonalnej hodowli zbóż krajowyc[h] oraz uszlachetniania ich, posiadając odpowiedni[e] urządzenia, mianowicie szkółki zbożowe, stację ocе[ny] nasion oraz pracownię chemiczną, w której wykonywają się wszelkie rozbiory chemiczne, wchodzące w zakres rolnictwa.

= Nowy plan.

W ogrodzie Krasińskich przystąpiono do kopani[a] sadzawki, która zajmie środkowy okólnik pomiędz[y] bramą od ulicy Świętojerskiej a instytutem wód mineralnych.

Sadzawka będzie zupełnie okrągła.

Ulice, okalające powyższą sadzawkę, są już podwyższone.

Główna aleja w ogrodzie tym przy nowem uplanowaniu zniknie, natomiast powstanie wśród drzew te[j] alei ładny widok na sadzawkę, kwietniki i pałac.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej p. Leonardowi Skawińskiemu, jadącem[u] z Białegostoku do Warszawy, skradziono torbę podróżn[ą] w której znajdowały się różne przedmioty wartości około 2[0] rs. — Z poddasza domu pod №91-ym przy ul. Marszałkowskiej skradziono bieliznę należącą do p. Krzymowskiego wartości około 100 rs. — Pod № 57-ym przy ul. Nowy Świat [p.] S. Opieckiej skradziono złoty zegarek; poszkodowana miał[a] zanotowany numer zegarka, dzięki czemu zegarek zost[ał] przez policję odnaleziony w jednym z lombardów prywatnyc[h] i pani O. zwrócony.

= Przywłaszczenie.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o przywłaszczeniu, j[a]kiego się dopuścił ajent handlowy, Maksymiljan Warne względem pryncypała swego p. M. F.

Obecnie sprawa ta przyszła przed kratki sędziego pokoj[u] gdzie świadkowie ustalili, iż W., otrzymawszy 200 rs. zada[t]ku na kupno towaru, pieniądze te sobie przywłaszczył i z nimi do Łodzi wyjechał.

Poszkodowany oprócz tego zeznał, iż ajent zaprzecza otrz[y]maniu tych pieniędzy.

Sędzia pokoju, wobec udowodnienia oskarżenia, skazał W[.] na miesiąc aresztu policyjnego.

= Ostrożnie z kwiatami.

Pozostawianie w sypialni na noc kwiatów, zwłaszcza z s[il]ną wonią, nieraz już było powodem smutnych wypadków.

U państwa K. przy ul. Hożej zakwitła onegdaj wieczor[em] roślina *Arhum odoratum* i doniczkę z silnie woniejącym kwi[a]tem wniesiono do sypialni panny K.

Nazajutrz zrana służąca, wszedłszy do pokoju panien[ki] zdziwiła się, zastawszy ją jeszcze śpiącą, zwykle bowi[em] wcześniej wstawała.

Okazało się, iż panna K. jest bez zmysłów.

Ponieważ domowe środki nie skutkowały, posłano aż [po] dwóch lekarzy.

I ci z trudnością zemdloną zdołali ocucić.

Było to formalne zaczadzenie od duszącego zapachu kwia[tu].

Panna K. jeszcze jest mocno chora.

= Przytrzymany.

Donosiliśmy niedawno o ucieczce z kolonji karnej w S[tu]dzieńcu Ludwika Bredy, kilkunastoletniego chłopca.

Zbieg, po długiej tułaczce, przyszedł do Warszawy i tu [zo]stał przez policję ujęty, a następnie do Studzieńca ods[ta]wiony.

= Jednej nocy.

W tych dniach, jak donoszą *Warsz. gub. wiedom.*, kilku [zło]dziejów, posiadających broń palną, okradło we wsi Bieliny [za] rogatką wolską kolonistów: Kamińskiego, Bederka i Kru[...]

Kiedy złodzieje dobierali się do chlewa Walerji Marj[an]kowej, ta, obudzona, wyszła na podwórze, wołając o pom[oc].

Wówczas do Marjankowej strzelono.

Nabój trafił kobietę w głowę.

Rana jest ciężka, lecz życiu M. niebezpieczeństwo nie [za]graża.

Wystrzał zaalarmował mieszkańców, którzy wówczas s[po]strzegli dokonane kradzieże, lecz rabusie pośpiesznie [u]mknęli.

Dwie osobistości, poszlakowano o udział w tym napad[zie] już aresztowano.

= Z pijaństwa.

W dniu wczorajszym jakiś furman niewiadomego naz[wi]ska, mocno pijany, w przejeździe przez ul. Okopową sp[adł] z wozu i dostał się pod koła.

Przejechanego odwieziono do szpitala św. Ducha.

Obrażenia są tak ciężkie, iż życiu furmana grozi niebez[pie]czeństwo.

Wóz, którym powoził, ma № 2,680.

= Krwawe zajścia.

Do szpitala Dzieciątka Jezus przywieziono nieprzytom[ne]go, z ciężkiemi ranami na całem ciele, Michała Ulbricha, [mie]szkańca Młocin.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż Ulbrich

kłócił się z braćmi: Janem i Edmundem Głowackimi, którzy go tak ciężko poranili.

Życiu U. grozi poważne niebezpieczeństwo.

Tomasz Brekierski, robotnik kolejowy, idąc na Pelcowiznę, spostrzegł narzeczoną swą, Wandę Muchnowską, rozmawiającą nader przyjaznie z jakimś mężczyzną, który na widok B. pośpiesznie odszedł.

Interpelowana Muchnowska mocno się zmieszała, co wywołało między narzeczonymi kłótnię, a następnie bójkę.

Muchnowska została dwukrotnie zraniona w głowę.

= Topielec.

Donosiliśmy dziś zrana o utonięciu w górze Wisły jakiegoś człowieka, którego zwłok nie odnaleziono.

Okazało się, iż tym topielcem jest Franciszek Mielczarski, 18-letni syn koszykarza.

Chłopiec, korzystając z ciepłego dnia, poszedł się kąpać i popłynął daleko od brzegu.

Mielczarski doskonale umiał pływać, należy więc przypuszczać, iż zawczesna kąpiel wywołała kurcz.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej, o godz. $2^3/_4$, na Pradze przy ul. Radzymińskiej w domu pod № 21-ym, należącym do p. Borowickiego, skutkiem oderwania się lampy w piwnicy, zapaliła się słoma, drzewo i sufity piwniczne pod dwoma sklepami.

Zawiadomiony przez telefon oddział praski przybył na miejsce i wszczynający się pożar w ciągu niespełna godziny ugasił.

Straty nieznaczne, gdyż sklepy, po nad piwnicą położone, nie poniosły żadnego uszkodzenia.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 27-ym z. m. pisze:

„Do współudziału w koncercie „Lutni” łódzkiej, który odbędzie się w poniedziałek, d. 7-go maja r. b., zaproszeni zostali pp.: Fryderyk Kreisler, skrzypek i Franciszek Neuhausser, pianista.

Z nowości do śpiewu na tym koncercie wykonana będzie humoreska „Hej, tam na górze!” układu Stanisława Niedzielskiego.

Jedna z pań, zamieszkała w Łodzi, posiadająca własność ziemską w bardzo ładnej okolicy, wniosła podanie do władz o wydanie jej pozwolenia na urządzenie kolonji letniej dla dzieci za pewną opłatą.

W gronie nauczycieli tutejszych poruszono kwestję organizowania podczas wakacyj zabaw i gier dla wychowańców szkolnych, nie wyjeżdżających z miasta.

Chodzi o to, ażeby miasto wyznaczyło na cel ten odpowiednie miejsce.

Rozrywki byłyby bezpłatne.

W okolicy Łodzi powstaje siedem nowych cegielni.

Dowodzi to najlepiej, że ruch budowlany w Łodzi spodziewany jest wielki.

W ostatnich czasach przedsiębiorcy budowlani sprowadzili około 200-tu robotników płci obojga, z gubernji lubelskiej i łomżyńskiej.

Stały mieszkaniec pow. sieradzkiego, Juljan Szmill, chwilowo zamieszkały w Łodzi, wniósł podanie do naczelnika pow. łódzkiego o pozwolenie zbudowania mu przyrządu do latania własnego pomysłu.

Policja łódzka wytropiła kilkunastu prowodyrów złodziejskich, których aresztowano i osadzono w więzieniu.

Każdy z nich jest oskarżony lub podejrzany o rozmaite przestępstwa.

Dawno poruszony projekt rozszerzenia tutejszego biura pocztowego prawdopodobnie rozstrzygnięty będzie w ten sposób, że urządzone zostaną dwie filje pocztowe, z których jedna znajdować się ma na Bałutach, druga na Wólce w pobliżu Górnego rynku.

Roboty około przebudowania niektórych ulic Łodzi posuwają się dość szybko.

Dotąd przebudowano już ulicę Piotrowską na długości blizko półtorawiorstowej i część ulicy Widzewskiej.

Przedsiębiorstwo to prowadzi p. Hertz z Częstochowy.”

+ Sprawa dreyfusowska.

Tak nazwano wielki proces, który toczył się przez dni 10 przed sądem przysięgłych w Odessie, w sprawie nadużyć przy dostawie zboża dla ziemstwa samarskiego i penzeńskiego w czasie głodu w roku 1891-ym.

Z upoważnienia tych ziemstw, Weinstein, kijowski makler giełdowy, zawarł był z ajentami paryskiej firmy Dreyfusa, operującej w Odessie, Aingornem i Bernsteinem, umowy na dostawę: d. 9-go październik a 1891-go r. 200 wagonów żyta, d. 2-go listopada 300 wagonów pszenicy i 110 wagonów żyta, d. 5-go listopada na dostawę 100 wagonów pszenicy, po cenach od 1 rs. 7 kop. do rs. 1 kop. 12 za pud.

Ziemstwo zapłaciło po 60 rs. za wagon zaliczki, resztę zaś należności na stacjach, z których zboże wyprawiano, a nie na tych, gdzie je odbierano.

W tem był błąd, który też dał możność dopuszczania się oszustwa.

Dosypywanie kąkolu, chwastów i ziemi do zboża odbywało się w Birzule, Odessie i t. d., ajenci byli przytem tak zuchwali, że w 75-iu wagonach przy oczyszczaniu zboża wykryto aż 8,000 pudów kąkolu!...

Za takie to zboże ziemstwa zapłaciły rs. 451,799.

Dom handlowy Dreyfus i Sp., którego ajenci w Odessie dopuścili się owego oszustwa, pragnąc dowieść swojej niewinności w tej sprawie, chciał w procesie przeciw nim wystąpić w roli powoda cywilnego, lecz sąd żądaniu odmówił.

Do rozpraw sądowych zawezwano 150-iu świadków.

Po dziesięciodniowych rozprawach sąd wydał wyrok, skazujący niektórych podsądnych na roty aresztanckie, zaś Weinsteina, Aingorna i Bernsteina na zapłacenie nadto kary kontrawencyjnej za spisywanie umów na papierze zwykłym.

Szczegóły wyroku znane są czytelnikom z telegramu *Kurjera*.

Zaznaczyć tu należy, że rozprawy sądowe wykryły cały szereg nieprawidłowości, jakich dopuszczają się handlarze odesey w handlu zbożem.

Ujawnienie wpłynie może dodatnio na te stosunki.

+ Pożar Józefowa.

Z Józefowa nad Wisłą piszą do nas:

„Małe miasteczko Józefów, zamieszkane przeważnie przez żydów, w piątek dnia 27-go kwietnia padło pastwą płomieni.

Papieros, porzucony w szkole przy bóżnicy przez małych chłopców o godz. 4-ej po południu, wzniecił w jednej chwili straszny pożar, który, podsycany przez silny wiatr wschodni, w ciągu godziny zniszczył połowę miasta, rozszerzał się zaś tak gwałtownie, że o żadnym ratunku mowy być nie mogło.

Setki starych ksiąg, wyrzucanych ze szkoły, pościel, sienniki, słoma przyczyniały się do podsycania ognia.

Ratunek był wprost niemożliwy w mieście, nie posiadającem ani jednej drabiny, ani jednego bosaka, a tylko zepsutą sikawkę i dwie beczki.

W dodatku ludność przerażona, zamiast pomyśleć o jakiejkolwiek akcji ratunkowej, tylko popłoch szerzyła.

Cóż więc dziwnego, że w ciągu godziny spaliło się 50 domów mieszkalnych i przeszło 60 zabudowań, spichrzów, składów drzewa itd.

Na szczęście, w płomieniach nikt nie zginął, lecz obecnie dogorywa kilkanaście osób, chorych z przestrachu, zaziębienia i głodu, oraz z powodu paraliżu.

Do tak gwałtownego rozszerzenia się ognia przyczyniła się jeszcze jedna okoliczność.

Józefów należy do majątku Józefów i chyba jedyne ze wszystkich miasteczek w kraju posiadało serwitut, wynoszący rocznie około 1,000 fur zbiórki w lasach józefowskich.

Te tysiące fur drzewa mieszkańcy składali na strychach, w piwnicach, w oborach — i te to formalne składy suchego drzewa zapalały się, jak zapałki, i klęskę pożaru powiększały.

Na kilka dni przed wybuchem pożaru administratorowi majątku, p. Zielińskiemu, udało się doprowadzić do skutku umowę w sprawie wykupu serwitutu.

Na mocy tej umowy, właściciel Józefowa, hr. Tadeusz Zyberk-Plater dał mieszkańcom miasteczka, złożonym z przeszło 500 rodzin, po mordze lasu.

Las został już odmierzony.

Właściciele domów otrzymają więc wynagrodzenie asekuracyjne, a nadto pozostał im las, ale co uczynią ci, co domów nie posiadali, a całe mienie swoje w ogniu utracili?

Wynagrodzenie asekuracyjne obliczono na sumę przeszło na 28,000 rs.”

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 3, 4 i 5-go maja odbywać się będą w Łodzi bez udziału prokuratora posiedzenia sądowe zjazdu sędziów pokoju trzeciego okręgu gubernji piotrkowskiej.

— D. 4-go maja, o godz. 1-ej po południu, w budynku drugiego gimnazjum męskiego warszawskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż mebli klasowych i innych przedmiotów.

— D. 4-go maja rozpoczną się w Lublinie posiedzenia terminowe zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji lubelskiej.

— D. 4-go maja, w magistracie m. Kalisza, odbędzie się licytacja na przebudowanie mostu drewnianego w Kaliszu, na głównej odnodze rzeki Prosny, naprzeciw gmachu sądu okręgowego, od rs. 840 kop. 94; wadjum wymagane jest w sumie rs. 95.

— Do d. 4-go maja biuro zarządu warszawskiego Towarzystwa kopalń węgla i zakładów hutniczych (ulica hr. Berga № 7) przyjmować będzie akcje od akcjonarjuszów Towarzystwa, pragnących uczestniczyć w dorocznem zgromadzeniu ogólnem, mającem się odbyć d. 12-go maja.

— D. 4-go maja, o godzinie $7^1/_2$ wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym), odbędzie się posiedzenie członków pierwszej stałej komisji teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 4-go maja, o godzinie $5^1/_2$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału przytułku dla sierot.

— D. 4-go maja, o godzinie 8-ej wieczorem, w głównem biurze zarządu kanalizacji (ulica Królewska № 41-szy), odbędzie się posiedzenie członków komitetu budowy kanałów i wodociągów w Warszawie.

— D. 6-go maja, o godz. 1-ej po południu, w sali tutejszego magistratu, odbędzie się niedoszłe do skutku w d. 22-im kwietnia zebranie ogólne członków okręgu warszawskiego Towarzystwa ratowania tonących.

RUCH SŁUŻBOWY.

Następujące osoby otrzymały Najwyższe odznaczenia:

W ministerjum spraw zagranicznych: order św. Stanisława 1-ej klasy urzędnik do szczególnych poleceń przy warszawskim Jeneral-Gubernatorze, rz. r. st. Aleksander Wieniawski.

W ministerjum spraw wewnętrznych: order św. Anny 3-ej kl. starszy cenzor warszawskiego komitetu cenzury, r. st. Iwanowski.

Zaliczeni do orderów: św. Anny 2-ej kl. asesor kolegjum rzymsko-katolickiego djecezji kujawsko-kaliskiej, ks. kanonik Karol Korycki; św. Anny 3-ej kl. asesor tegoż kolegjum djecezji sandomierskiej, ks. prałat Paweł Słabowski; św. Stanisława 2-ej kl.: nauczyciele religji katolickiej: gimnazjum 3-go warszawskiego, ks. Edmund Cieślewski, i seminarjum nauczycielskiego w Siennicy, ks. Łukasz Janczak; św. Stanisława 3-ej kl. nauczyciele religji katolickiej: instytutu aleksandryjsko-maryjskiego, ks. Paweł Englisz, i łódzkiego gimnazjum męskiego, ks. Karol Brzęczkowski.

Najwyżej ustanowiony d. 26-go maja r. 1843-go krzyż do noszenia na piersi otrzymali asesorzy kolegjum rzymsko-katolickiego: od djecezji kieleckiej—ks. kanonik Adam Kuliński i od djecezji sejneńskiej—ks. kanonik Wincenty Błażewicz.

Order św. Stanisława 3 ej kl. drugi pastor kościoła ewangelicko-reformowanego w Warszawie, Fryderyk Elen.

Krzyże do noszenia na piersi kaznodzieje parafij ewangelicko-augsburskich: łowickiej—Adolf Oppmann, aleksandrowskiej—Edmund Golc, szackiej—Henryk Sroka, pastor djakon parafji warszawskiej—Juljan Bursche.

(*Praw. wiestn.*)

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 27-ym b. m.: „Z powodu rezygnacji dra Stanisława Madeyskiego, obecnie ministra oświaty, z godności prezesa Stowarzyszenia austrjackich notarjuszów (rejentów) w Wiedniu, wybrany został prezesem dr. Otton Geselbauer, a jego zastępcą p. Stefan Muczkowski, obecnie prezes izby notarjalnej w Krakowie.—W sferach wojskowych z niecierpliwością oczekują ogłoszenia tegorocznego awansu, to jest nominacyj, zazwyczaj w tym czasie ogłaszanych, ze względu, iż liczba oficerów piechoty o 306 będzie podniesiona, również w artylerji oczekują zwiększenia liczby posad oficerskich.—Ogłoszony porządek dzienny dorocznego posiedzenia publicznego Akademji umiejętności jest następujący: Zagai posiedzenie zastępca protektora, b. minister dr. Juljan Dunajewski. Po przemówieniu prezesa, dra Stanisława Tarnowskiego, nastąpi sprawozdanie jeneralnego sekretarza, dra Stanisława Smolki, z czynności Akademji w roku ubiegłym i ogłoszenie nazwisk nowych członków. Odczyt na temat: „Wieś pod względem prawnym od XVI-go do XVIII-go wieku” wygłosi dr. Bolesław Ulanowski; zebranie zakończy się ogłoszeniem nagród za prace literackie i artystyczne oraz konkursów naukowych.—Znany zakład leczniczy na Szląsku, o 4 godziny drogi koleją od Krakowa położony, Jaworze (Ernsdorf), objął w długoletnią dzierżawę dr. Edmund Kowalski, b. asystent prof. dra Korczyńskiego. Nowonabywca poczynił w zakładzie znacznym kosztem wiele ulepszeń, szczególnie w dziale hydroterapeutycznym. Piękne położenie miejscowości, bliskość źródeł Wisły, liczne ciekawe dla turystów osobliwości, bliskie zakładu, wreszcie mała odległość od Krakowa, mogą wpłynąć na utrwalenie powodzenia, które w ostatnich latach już się wzmogło.—W sąsiadującem z Krakowem Podgórzu ulokuje się niezadługo towarzystwo operetkowe pod dyrekcją p. Myszkowskiego, b. śpiewaka operetki lwowskiej. Widowiska odbywać się będą w lokalu prywatnym, posiadającym wszakże dosyć wygodną salkę.”

× Kąpiele Hall. Piszą do nas, iż pożar, który w dniu 20-ym kwietnia nawiedził zakład kąpielowy Hall w Górnej Austrji, nie był tak straszny, jak początkowo przypuszczano. Dzięki energicznemu ratunkowi miejscowej straży ogniowej, uległy spaleniu tylko budynki, nie mające nic wspólnego z samym zakładem. Do odbudowy niezwłocznie przystąpiono i na sezon wszystko będzie już w najlepszym porządku. Domy większe, budynki zakładu i hotele nie poniosły żadnych strat. Otwarcie sezonu kuracyjnego nastąpi we właściwym czasie.

× Treść „Afrykanki”. Zkąd Scribe zaczerpnął treść do swojej „Afrykanki”? Oto, co w tym względzie opowiada biograf Scribe'a. Była dziewczyna karaibska, imieniem Eliama. Powracała z wyspy sąsiedniej z jednym ze sług swoich na wątłej pirodze i dostała się wraz z łodzią w ręce kapitana angielskiego okrętu wojennego, Seymoura. Dziewczyna stawiła opór, grożąc zatrutemi strzałami. Oficerowie położyli wreszcie tamę brutalności kapitana. Dziewczyna miała zadraśnięte do krwi ramię. Wzięła tedy białe pióro jakiegoś ptaka podzwrotnikowego, umaczała go we krwi własnej i rzuciła w powietrze, mówiąc: „Leć, opowiedz memu ojcu, jakich upokorzeń doznałam!” Tymczasem zerwała się burza straszliwa. Eliama porwa-

pa siekierę w chwili, gdy wszyscy majtkowie byli zajęci na okła dzie, odrąbała ster okrętowy i skoczyła do morza. Karaibowie z brzegu dostrzegli tonącą i wyratowali ją z toni. Gdy plemię karaibów było już zgnębione przez anglików, Eliama rzuciła się do krateru siarczanego wulkanu. Na tem właśnie zdarzeniu prawdziwem osnuł Scribe swoją „Afrykankę".

BAŃKI MYDLANE.

Na lekcji historji.

— Panno Józefo, kto był największym zdobywcą świata?

A piętnastoletnia panna Józefa na to, spuściwszy skromnie oczęta:

— Don Juan...

*

Ciężkie... lekkie...

— Gdzie się lepiej bawisz na rautach: u Iksów, czy też u Ygreków?

— U Ygreków.

— Dlaczego?

— Dlatego, że u Iksów dają ciężką muzykę a lekkie wina, u Ygreków zaś lekką muzykę a ciężkie wina...

*

Niezwykłe spotkanie.

Szło raz drogą Miłosierdzie,
Kamienistą, ciężką drogą,
Wiatr dął w oczy, słońce z nieba
Dopiekało ludziom srogo.
I znalazło na swej drodze
Porartioną i zemdloną
Dziewkę jakąś, której zamrzeć
Na tej drodze już sądzono.
Miłosierdzie przy niej klęka
I balsamu w rany leje,
I do piersi tuli własnej,
I otuchy słowem grzeje.
Aż niewiasta otworzyła
Od gorączki lśniące oczy,
Przebudzona, ze zdumieniem
W koło siebie okiem toczy.
Miłosierdzie wreszcie pyta:
„Zna mnie dobrze okolica,
Znam ja wszystkich tu mieszkańców,
Ale twego nie znam lica.
A znajomych mam bez liku,
Zna mnie prawie ludzkość cała,
Jak się stało, żem cię dotąd
Na mej drodze nie spotkała?"
Tu niewiasta rzecze na to:
„Ja znam twoją rękę cudną,
Jestem Wdzięczność, dobra pani,
Więc mnie spotkać jest ci trudno..."

KNAJPIADA.

I.

Z Wiednia do Salzburga kurjerem godzin siedem, z Salzburga do Traunsteinu godzina.

W Wiedniu na dworcu północnym o 7-ej zrana zatrzymuje się pociąg pospieszny z Oderberga. Ruch opętańców!

Wszyscy pędzą na pół przytomni. Tłum, po większej części elegancki, zapomina w tej chwili o wszelkich zasadach dobrego wychowania, mężczyźni torują sobie drogę, tragarze pędzą kłusem, niosąc ciężary, i oglądają się za pasażerkami, nawołując je giestem do pospiechu, jedni drugim na pięty następują, jedni drugich popychają, niewielka różnica z ruchami wiejskiego ludu, gdy przebojem na procesji tuż za księdzem miejsce sobie zdobywa.

Na wyścigi, zapominając o zmęczeniu nocnem, gorączkowo, w najwyższem podnieceniu, spieszą panowie i panie, bo chodzi o zdobycie *Zweispännera* jaknajlepszego, a „fiakry" stoją het, daleko.

Całą długą platformę bez tchu przebiegać trzeba, i schody, i ganki, i znowu platformę, i nareszcie cel marzeń osiągnięty—*Zweispänner*!

— Na dworzec zachodni, marsz! marsz! co żywo.

Jedziemy, za trzy kwadranse pociąg z „West. Bahnhof" wyrusza do Salzburga. Trzy kwadranse na obejrzenie *à vol d'oiseau* Wiednia, uśpionego jeszcze. Choć śpi, ale śliczny zawsze, czysty od samego rana.

Promienie słoneczne lśnią tysiącami zdaleka, na szczytach wież św. Szczepana, między gzymsami rzeźb koronkowych, jak w gniazdach świetlistych zamknięte. Plac za placem, pałace, gmachy, *Votiv-Kirche* zamajaczy tylko zdaleka, jak zjawisko z mgły porannej, różowemi blaskami oblane.

Jazda, dalej! Prędzej!

Osławione „fiakry" wiedeńskie toczą się miarą przeciętnego kłusa—nie widać pospiechu.

— Ach! „mamy czas"—zawyrokował flegmatyczny niemiec.

Nam mówiono, że nie mamy czasu, że minuty stracić nie wolno, ale on musi lepiej wiedzieć—więc spokojnie rozglądamy się dokoła.

Już piękny „Westbahn" jaśnieje na horyzoncie, już się zbliżamy, już jesteśmy.

Tragarz pyta—dokąd?

— Na kurjer do Salzburga.

— Poszedł—dwie minuty temu.

— Tarrarrabum—woła jakiś wiedeński „Gavroche", przyglądając się z rękoma w kieszeniach biednym skonfundowanym minom.

I co tu poczynać w takich warunkach?

Łajać „fiakra"? słaba pociecha—gryźć i tupać nogami—nie wypada i kurjera nie powróci.

— Tarrarrara-bum-dera! buczy, śmiejąc się na cały głos, nikczemny łobuz wiedeński.

Gdyby go tragarz wybił! Gdyby tragarz „fiakra" z kozła zrzucił! Gdyby się tragarz domyślił, że jakaś awanturka wywołana przez niego ulży nam.

Ale tragarzowi ani to w głowie — gruby, opasły kołysze się z nogi na nogę i patrzy na nas, a my na niego.

Stało się.

Nocować do następnego dnia i znowu się na kurjer spóźnić—albo wziąć „osobowy" o 10-ej zrana i żółwim krokiem „zwolna, zwolna bez swawoli" toczyć się dzień cały—o 9-ej wieczorem stanąć w Salzburgu, o 11-ej w Traunsteinie?

Następuje narada i—mała sprzeczka.—Sprzeczka być musi, bo jadą trzy panie: jedna z migreną, druga z chronicznym bólem gardła, trzecia z nadwątlonemi siłami.

Humory nieświetne—„dwie minuty" opóźnienia i niemożność pomsty nad niegodziwym „fiakrem" wywołują pewne rozdrażnienie.

Jadą do Traunsteinu—tam się mają pozbyć bólów gardła, migren, blednic według obietnicy Knieppa i adepta jego doktora Wolfa.

Wynik dyskusji—jechać. Zanosi się na upał, w Wiedniu zatrzymamy się dłużej z powrotem, a teraz byle prędzej do celu.

II.

Cudna jest droga z Wiednia do Linzu. Tuż za Wiedniem pasma wzgórz malowniczych ciągną się nieprzerwanym łańcuchem. Wille i ogrody—ogrody i pałace—zamki i parki—wioski i miasteczka, mija godzina—dwie a zdawałoby się, że to ciągle Wiedeń jeszcze pnie się po górach wśród lasów, tak szeroko i daleko ludzie się garną do centrum wszelkiej rozkoszy.

W coupé dwie cudne wiedenki typowe „*Weaner Mädel*" rozmawiają z takiem ożywienieniem i tak się zaraźliwie śmieją, że wesołość wraca na oblicza trzech polek. Zabliźniają się rany przez fiakra i niewczesne „Tarrarrabum" zadane sercom ich, zapominają chwilowo o migrenie, bólu gardła i zaniku sił, rozmowa kwitnie—apetyt w Linzu służy, kelner podobny do hrabiego Montmorency z ruchami wytrawnego gentlemana—może jaki książe *incognito*, usługuje im w restauracji aż do Linzu. Konduktorzy co kilka stacyj się zmieniają i każden wierny tradycji przychodzi po *bakszisz. Weaner Mädel* stanowczo tradycji nie pochwalają i delikatnie starają się wzbudzić ambicję i bezinteresowność w konduktorach—ci mniej delikatnie dowodzą podróżującym paniom, że tradycje szanować trzeba, bo inaczej znajdzie się u nich zanadto ręcznych bagaży, nie wolno obydwóch okien otwierać, nie wolno papierosa palić, nie wolno wyciągnąć nóżek na siedzeniu—przedział zapełni się po brzegi; jednem słowem, małe a nawet wielkie prześladowanie!

Panie w Linzu, renonsując od cywilizowania konduktorów, haracz płacą, konduktor dogadza im.

Wszystkim dobrze, wszyscy zadowoleni, powoli rozmowa się ucisza, zmęczone oczy przymykają się coraz częściej, panie śpią.

„Salzburg!"—huknął głosem wielkim konduktor.

Budzą się wszystkie głodne, ale zanim do bufetu trzeba pędzić do cła.

Następuje mała pomyłka: zamiast do bawarskiej, panie nie ostrzeżone wchodzą do austrjackiej komory.

Czekają na urzędników—nikogo, czekają na bagaże—niema! mocno rozdrzemane, jeszcze mocniej głodne, z muzułmańską rezygnacją ciągle czekają.

Drugi dzwonek!

— Co to?

— Pociąg do Traunsteinu odchodzi—odpowiada jakiś jegomość.

— Nie może być.

— A jakże!

— Gdzie nasze rzeczy? Gdzie ten idjota tragarz? Czego my tu czekamy?

— Nie wiem—odpowiada flegmatycznie niemiec.

To „nie wiem" było stokroć więcej szydercze od rannego „Tarrabum"!

Jak huragan panie pędzą na platformę, zderzają się jak dwa „blitzcugi" z dwoma tragarzami.

— Gdzie panie przepadły?

— Gdzie wy siedzicie?

— Gwałt wielki! proszę ze mną do cła.

— Spóźnimy się, już po drugim dzwonku.

— A może...

Urzędnicy na cle mają litość w sercu, bez otwierania przylepiają kartki na kufrach, kufereczkach z energją i dobrą wolą. Już jesteśmy w przedziale, już ostatni kuferek wrzucono za nami

— *Ferrrrtig!*

Trzeci dzwonek — jazda!

(*D. c. n.*) *Esteja.*

— Dnia 25 kwietnia r. b., w Kaliszu pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Ludwikiem Wilczyńskim, urzędnikiem kolei nadwiślańskiej a panną Haliną Matuszewską, córką Aleksandra, profesora gimnazjum i Bronisławy z Tesko.

Błogosławieństwa udzielił stryj panny młodej Jks. Teofil Matuszewski, proboszcz parafji Wszystkich Świętych w Warszawie. 2091

— W onegdejszem ogłoszeniu zarządu kolonij letnich mylnie wydrukowano nazwisko uczestniczki tegoż zarządu pani adwokatowej Marji Krzyckiej.

Nekrologja.

Ś. † P. 2101

LEON OSIECKI,

b. obywatel ziemski, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 30 kwietnia 1894 r., przeżywszy lat 73. Pogrążeni w głębokim smutku: żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, w dniu 4 maja, tj. w piątek, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Ś. † P.

Adam Siwczyński,

przemysłowiec, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 1-go maja 1894 roku, w wieku lat 59. W smutku pozostali: żona, dzieci i zięć zapraszają krewnych, kolegów i znajomych żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 3-im maja, to jest we czwartek, o g. **8 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godz. **4-ej** po południu z domu № 9 przy ulicy Brackiej, na cmentarz brudzieński. 2115

Ś. † P.

Józef Cytwic

doktór medycyny,

po długich cierpieniach, zakończył życie w m. Kaliszu dnia 28 kwietnia r. b.

Ciężkim smutkiem dotknięte dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu ewangelickim do grobu familijnego w dniu 3 maja r. b., o godz. **12-ej** w południe. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2103

Ś. † P.

Zygmunt Alfred

GRANZOW,

syn Kazimierza i ś. p. Klementyny z Jegerów, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł w Markach dnia 1-go maja 1894 r., przeżywszy lat 10.

W smutku pogrążony ojciec, bracia, siostra i szwagier zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające dnia 3-go maja r. b., o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy Halpertów na cmentarzu ewangelickim do tymczasowego grobowca. 2—2116

† Za duszę ś. p. Henryka

hrab. Małachowskiego,

odprawione będzie w sobotę, to jest dnia 5 maja, jako w trzydziestoletnią rocznicę śmierci, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtatrzem, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2111

† Ś. P.

Karol Masałkowski,

po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 1-ym maja 1894 r., w wieku lat 89. Pozostali w głębokim smutku rodzice, bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 3-go maja, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **5** po poł. na cmentarz powązkowski. 2110

W piątek, dnia 4-go maja, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

† Ś. P.

Ottona Fiszera,

odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne i poświęcenie pomnika, o czem w głębokim smutku pozostała żona i dzieci zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2087

† Dnia 3 maja, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Aleksandra Ławrynowicza,

rzeczywistego radzcy stanu, odprawiona będzie msza święta w kościele św. Aleksandra, o godz. **10-ej** zrana, na którą zaprasza familja znajomych i przyjaciół. 2102

† W piątek, to jest dnia 4-go maja r. b., o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, odbędzie się za duszę ś. p. **Aleksego Kurcjusza**, lekarza, oraz rodziców jego ś. p. **Józefy** z Możdżeńskich i **Stanisława Kurcyusza**, msza święta, na którą pozostała żona z córkami zapraszają życzliwych. 2098

† Dnia 4-go maja, to jest w piątek, o godz. **9-ej** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci, w kościele archikatedralnym św. Jana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Antoniego Pągowskiego,

na które pozostały syn zaprasza krewnych, życzliwych i znajomych. 2100

† **Za duszę**

ś. p. Zygmunta Migurskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 3-go maja r. b., o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedmieściu, na które żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2095

† W dniu 3-im maja r. b., to jest we czwartek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Bartłomieja Raczyńskiego**, a to z legatu przez niegdy Bartłomieja Raczyńskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —358

† Wszystkim krewnym i znajomym, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę mężowi mojemu

ś. p. Modestowi Nowackiemu,

stroskana żona z synami i córkami, składają serdeczne „Bóg zapłać". 2097

— Wszystkim, którzy licznem zebraniem się na pogrzeb i odprowadzeniem zwłok

b. p. Rebeki Rosenthal

dali dowód uznania dla jej pamięci, serdeczne zasyłają „Bóg zapłać". **Mąż i rodzina.** 2094

— Jeżeli bolesnym dla rodziny jest ciosem, gdy głowa ich, t. j. ojciec odumiera, o ile boleśniejszym on bywa, gdy dotyka nietylko rodziny, bliższych, przyjaciół, ale i współobywateli, których zgasły w d. 25-ym b. m. po długich i ciężkich cierpieniach, w sile wieku, w 52-im roku życia

B. P.

WŁADYSŁAW COHN

godnym był przedstawicielem. Przez te kilkanaście lat, jak tu swoje obrał siedlisko, nie mało przyczynił się do podniesienia poziomu materjalnego i moralnego miasta naszego i swej gminy wyznaniowej, której był chlubą. Ileż to błogich instytucyj tu z jego powstało inicjatywy. Za jego to bowiem staraniem założoną tu została filja Banku państwa, pierwsza w tym kraju, czem się do rozwoju przemysłu tutejszego wiele przysłużył. Również się przyłożył do ustanowienia tu zgromadzenia kupieckiego, którego był starszym i kierownikiem, także do założenia resursy obywatelskiej. W gminie izraelskiej tutejszej był kilkakrotnie obieranym prezesem dozoru bóżniczego. On pierwszy zaprowadził ład i porządek w zarządzie dobroczynności. Mianowany od wielu lat opiekunem szkoły elementarnej żydowskiej dbał o jej podniesienie. Przyłożył się też głównie do zniweczenia żebraniny, do utworzenia Towarzystwa wspierania ubogich i chorych, zapewniając im bezpłatne leczenie. W ogóle przez czas swego tu pobytu dbał tak o dobro miasta i gminy swojej, że wszyscy ubodzy za swego ojca i dobroczyńcę go uważali, a działalność jego pożyteczna tak u współobywateli swoich, jak i u władzy należne zyskała uznanie. Każdemu też, co doń udał się o radę i pomoc, o ile było w jego mocy, chętnie służył. Jakim miłym był on towarzyszem i szczerze oddanym przyjacielem i doradzcą! To też za jego konduktem cała prawie ludność tutejsza szła z wielkim na wszystkich twarzy wyrytym bólem, z powodu dopiero co doznanej niepowetowanej straty, opłakując rzewnie zgon jego, który osierocił umiłowaną rodzinę i też gminę naszą i poniósł z sobą żal tych wszystkich co bliżej mieli przyjemność go znać. Bodaj przynajmniej przykład taki służył do naśladowania, a siew przez niego rozpoczęty, błogie przyniósł plony. Z tych względów żałujemy Cię zgasły cieniu wszyscy Twoi przyjaciele niewypowiedzianie i aby za Twoje cierpienia, któreś znosił z rezygnacją, ziemia Ci lekką była.

Tomaszów Rawski.

2096 **H.**

Z Petersburga.

W *Petersb. wied.* czytamy:

„Jeszcze w r. z. mówiliśmy o istniejącym projekcie opodatkowania niektórych produktów gospodarstwa rolnego cłem wywozowem przy eksporcie ich za granicę. Obecnie środek ten ze sfery projektów przechodzi do sfery praktycznego urzeczywistnienia i projekt, według pogłosek, wniesiony będzie niebawem do komitetu ministrów. Ogólnie przypuszczają, że środek ten co do swego znaczenia będzie dalszym krokiem w stronę otaczania opieką przemysłu przetwórczego na koszt rolnictwa. Wynikałoby ztąd, że z jednej strony ludność rolnicza musiałaby przepłacać drogie produkty przemysłu, a nadto swoje produkty zbywać fabrykantom i przemysłowcom po cenie możliwie najniższej. Nie pierwszy raz idzie o ustanowieniem cła w ilości 5 rs. od puda szczeciny i 3 rs. od puda włosia. Należy się spodziewać, że mniej więcej w tym samym zakresie spadną i ceny tych produktów wskutek zmniejszenia się konkurencji nabywców zagranicznych. W danym wypadku chodzi nam nietyle o sumę przypuszczalnych strat dla ludności rolniczej, ile o samo zasadnicze znaczenie faktu, ponieważ ten nowy akt protekcji może z czasem znaleźć szersze zastosowanie.

„Argumentacja obrońców ustanowienia ceł wywozowych od materjałów surowych posiada wszystkie cechy logiki protekcjonistów, którzy radziby ignorować wszystkie fakty życia praktycznego dla doktryny. Powiadają, że wyrabiać u siebie wszystkie niezbędne produkty jest daleko korzystniej, niż kupować je za granicą. W rzeczywistości zaś dogodność ta polega na przepłacaniu. Podobnie twierdzą, że surowe materjały dogodniej jest przerabiać w domu, aniżeli wywozić je na dalekie rynki. Jeżeli jednak pomimo kosztów przewozu rolnik może otrzymać za swój produkt cenę wyższą od fabrykanta zagranicznego, to gdzie tutaj jest owa dogodność i korzyść, gdy zmuszony jest ze stratą oddawać te same produkty w ręce miejscowego fabrykanta."

W *Birż. wied.* znajdujemy wiadomość o losach skargi kasacyjnej Mojżesza Sliozberga, skazanego za zajmowanie się lichwą na rok i osiem miesięcy więzienia:

„Jak wiadomo, w połowie marca w sądzie okręgowym mińskim sądzona była sprawa mieszczanina Mojżesza Sliozberga, oskarżonego o zajmowanie się lichwą w charakterze procederu w ciągu wielu lat, przyczem S. brał podwójne, a nawet potrójne zobowiązania, od niejakiego zaś Marczenki wziął weksel na sumę poczwórną, od Razwanowicza wreszcie na dziesięciokrotną; procenty S. odbierał w takiej wysokości, że w ciągu roku równały się one sumie zaciągniętej pożyczki, mimo to jednak lichwiarz występował do sądu o zwrot całej sumy. Osądzony z udziałem sędziów przysięgłych, S. skazany został na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i na zamknięcie w więzieniu na rok i osiem miesięcy. Od tego wyroku S. złożył skargę kasacyjną, co do której decydował senat w d. 20-ym z. m. Senat uznał, że w czynach S., objętych wyrokiem sądów przysięgłych, znajdują się wszystkie cechy przestępstwa, przewidzianego w p. 2 art. 180 ust. o karach, nie zaś art. 1707 ust. o kar. w redakcji z r. 1893-go, do zastosowania której niezbędne jest uznanie podsądnego winnym powtórzenia przewidzianego w art. 180 ust. o kar. czynu, albo stosowania go w charakterze procederu, czego sędziowie przysięgli nie ustanowili, z tego też powodu wyrok został skasowany, lecz tylko w zakresie kary. Skarga zaś na resztę punktów wyroku została uchylona."

Poseł serbski Paszycz w Petersburgu po świętach wielkanocnych st. st. powraca do Belgradu po złożeniu wizyt oficjalnych. Zastępować go będzie tymczasowo sekretarz poselstwa, Swiło Kossicz.

Welocypedysta Pfaller, który przebył świeżo drogę z Moskwy do Petersburga zamierza urządzić *record* pomiędzy Petersburgiem a Paryżem. P. Pfaller liczy, że przebędzie ten dystans prędzej niż znany welocypedysta, Charles Torron.

Dzienniki petersburskie notują pogłoskę, iż wkrótce do Darmsztadu wyjeżdża nadworny protopresbyter Janyszew.

W połowie czerwca ma przybyć do Petersburga admirał Gervais z niewielką świtą.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

CESARZ I BISMARK.

Berlin 2-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)—W tutejszych sferach dyplomatycznych głoszą, że cesarz od dłuższego czasu prowadzi osobistą żywą korespondencję z ks. Bismarkiem. Skutkiem porady cesarzowej Fryderykowej cesarz pragnie zasięgnąć u Bismarka opinji, zwłaszcza w kwestji dalszego zachowania się rządu wobec opozycji zachowawczo-agrarnej. Także w sprawie samoańskiej wymieniono już listy. Na razie wiarogodność tych zapewnień sprawdzić się nie da.

PODRÓŻE.

Londyn 2-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cesarz Wilhelm przybędzie d. 2-go sierpnia do Coves i będzie na wyścigach.

Belgrad 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Król Aleksander udaje się w kilkomiesięczną podróż. Król Milan obejmie na ten czas rejencję.

PRZECIW SZPIEGOSTWU.

Paryż 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Wniesiony do izby przez deputowanego Gauthier de Clagny projekt ustawy o zaostrzeniu środków przeciw szpiegostwu wojennemu żąda traktowania szpiegostwa, jako zbrodni, i karania go nawet w czasie pokoju śmiercią lub ciężkiemi robotami.

INTERWENCJA WATYKANU.

Paryż 2-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ajencja Havasa donosi, że Ojciec św. zamierza wystosować okólnik do biskupów francuskich, wskazujący im sposób pogodzenia swojego sumienia z wymogami ustawy o kontroli rządowej nad administracją majątku kościelnego pod warunkiem odpowiedniej modyfikacji rzeczonych rozporządzeń.

KWESTJA SAMOAŃSKA.

Londyn 2-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu Grey, że traktat berliński w sprawie protektoratu Anglji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych nad wyspami samoańskiemi nie dopuszcza możliwości, aby jedno tylko z rzeczonych państw, lub jego kolonja objęły zarząd Samoi. Dopóki przeto traktat ów nie ulegnie zmianie, aspiracje Nowej Zelandji do połączenia z nią Samoi nie mogą być brane w rachubę.

ZAMKNIĘCIE W PIECZARZE.

Grac 2-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Nurek usiłuje zamkniętym w pieczarze Lugloch skutkiem wezbrania wody przyrodnikom dostarczyć żywności. Woda wciąż się podnosi. (Po pod rzeczoną pieczarą płynie strumyk, który skutkiem kilkodniowych deszczów wezbrał i zalał wyjście; we wnętrzu pieczary znajduje się ośmiu członków styryjskiego towarzystwa dla zbadania pieczar tamtejszych; *przyp. red.*)

ZABURZENIA W KAMERUNIE.

Berlin 2 go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Mimo półurzędowych zaprzeczeń, *Hamburger Börsenhalle* utrzymuje swoją wiadomość o świeżych zaburzeniach w Kamerunie. (Widownią ich była miejscowość Hikory Abo; nie przyszło wszakże nawet do użycia broni, jak twierdzi komunikat urzędowy; *przyp. red.*)

KATASTROFA W GRECJI.

Ateny 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Skutkiem ostatniego trzęsienia ziemi (z dnia 27-go z. m.) grunt w wielu miejscach obniżył się o półtora metra. Mieszkańcy Atalanti opuścili tę zrujnowaną doszczętnie miejscowość.

Berlin 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Cesarz wyraził królowi Jerzemu telegraficznie głębokie swoje współczucie wobec katastrofy, jaka nawiedziła Grecję, i zapytywał o zdrowie rodziny królewskiej, silnie ostatniemi wypadkami wstrząśniętej.

PODRÓŻ ESKADRY.

Rzym 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— *Popolo Romano* donosi, że eskadra angielska, złożona z 17-tu okrętów wojennych, w drodze do Wenecj-

zwiedzi w drugiej połowie maja wszystkie porty włoskie morza Adrjatyckiego.

SĄD WOJENNY

Kadyks 2-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Komisarz królewski w sądzie wojennym zażądał kary śmierci na dziesięciu anarchistów obwinionych o zamach na marszałka Martineza Camposa.

KATASTROFA W SIENIE.

Rzym 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W Sienie zawalił się pałac historyczny Croci. Inżenier i dziewięciu robotników zginęło, wielu jest rannych.

Wiedeń 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Tutaj przeszedł dzień wczorajszy całkiem spokojnie. To samo donoszą z Niemiec, Szwajcarji, Włoch i Rumunji.

Wiedeń 2-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z zamku Lichtenegg donoszą, że zarówno arcyksiężna Marja Walerja, jak nowonarodzony syn jej mają się dobrze. (Córka cesarska, arcyksiężna Marja Walerja, zaślubiona arcyksięciu Franciszkowi Salwatorowi, powiła w nocy z d. 29-go na 30-ty z. m. syna; jest to trzecie z kolei ich dziecko. W d. 27-ym stycznia 1892-go r. urodziła się arcyksiętwu córeczka Elżbieta, w d. 17-ym lutego 1893-go synek Franciszek Karol Salwator; *przyp. red.*)

Berlin 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Cesarz powrócił tutaj. Dzisiaj odbyła się przed nim w Poczdamie parada wojskowa.

Berlin 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Większość państw związkowych oświadcza się przeciw zniesieniu banicji jezuitów.

Paryż 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Minister marynarki wniesie swoją dymisję dopiero po ukończeniu rozpraw nad sprawozdaniem ankiety morskiej.

Paryż 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Policja publikuje, iż wedle zebranych poszlak aresztowany anarchista Matha był sprawcą wybuchu w restauracji Foyota.

Paryż 2-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Z Marsylji donoszą, że w kawiarniach tamtejszych przyszło do bójek pomiędzy zwolennikami rządu i arcybiskupa Couillé z powodu cofnięcia temu ostatniemu pensji.

Paryż 2-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Jenerał Boisdeffre mianowany został rzeczywistym szefem sztabu jeneralnego. (Dotąd pełnił on te funkcje od czasu śmierci jen. Miribela prowizorycznie; *przyp. red.*).

Rzym 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na dworcu w Polacroce eksplodowała bomba. Znaczne spustoszenia. Jeden człowiek zginął. Wybuch w kasynie mantuańskiem nie wyrządził żadnych strat.

Ankona 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur War.*) — Ubiegłej nocy nastąpił w pobliżu tutejszych koszar policyjnych wybuch naboju dynamitowego. Zrządził on duże spustoszenia, wszakże nikt nie zginął. Dwie osoby aresztowano.

Londyn 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Libertad donoszą, że rewolucja w rzeczypospolitej San Salvador znowu poczyna się szerzyć.

Londyn 2-go maja. (*T. pr. K. War.*) — Ludność rozpędziła wczorajszy mityng anarchistów w Hydeparku. Chorągwie podarto w sztuki.

Londyn 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Rząd oświadcza wbrew pogłoskom, że o otwarciu napowrót mennic indyjskich dla bicia srebra niema mowy.

Berlin 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 219 25 (wczoraj 219.15)
Ruble na dostawę 219 75 (wczoraj 219.75)

Z SĄDÓW.

Pierwszy wyrok senatu w sprawie o lichwę.

Świeżo wpadł nam do ręki ukaz senatu rządzącego, w którym instancja kasacyjna po raz pierwszy zajęła się rozważeniem kwestji prawnej, wynikłej przy zastosowaniu zeszłorocznej nowelli o lichwie, t. j. Najwyżej zatwierdzonego w dniu 24-ym maja 1893-go r. zdania rady państwa o ściganiu czynności lichwiarskich.

Orzeczenie, będące przedmiotem ukazu, o którym mowa, zapadło w wydziale II-im departamentu kasacyjnego na posiedzeniu z dnia 10-go lutego (st. st.) w sprawie skargi kasacyjnej mieszkańca miasta Radomia, Grüna, założonej od wyroku zjazdu pokojowego I-go okręgu gub. radomskiej, którego mocą tenże Grün na podstawie art. 180^2 ustawy karnej pokojowej skazany został za lichwę na 3 miesiące wieży i 100 rs. grzywien.

W swej skardze kasacyjnej Grün powołał się na dwie zasady: 1) Prawo z d. 24 go maja 1893-go r. nie określiło w sposób stanowczy stopy odsetek lichwiarskich, lecz czyniąc uznanie lichwy zależnem od warunków i okoliczności, przy których pożyczka zaciągniętą została, dla bytu przestępku, w art. 180^2 ustawy karnej zagrożonego, wymaga, ażeby wierzyciel z uciążliwego położenia dłużnika świadomie skorzystał; tymczasem zjazd pokojowy w danym razie tej istotnej cechy lichwy wcale nie ustalił. 2) Zjazd w zaskarżonym wyroku nie uwzględnił tej okoliczności, iż pożyczki, przez Grüna udzielone, datowały się z przed czasu wydania prawa o lichwie i że przeto, w myśl ogólnej zasady, według której prawo nie ma mocy wstecznej, do owych czynów Grüna nie mógł być zastosowany późniejszy od nich art. 180^2 ustawy karnej, ogłoszony z w Zbiorze praw w dniu 8-ym czerwca 1893 go r.

Senat rządzący, rozpoznawszy skargę kasacyjną Grüna i zważywszy:

1) że art. 180^2 ustawy karnej pokojowej (wedle redakcji z r. 1893-go) ściga i karze wypożyczanie kapitału na procent nadmierny, lub z zastrzeżeniem nadmiernej kary wadjalnej jedynie tylko wtedy, gdy bądź dłużnik do przyjęcia nader uciążliwych warunków pożyczki był zmuszony skutkiem znanego wierzycielowi trudnego swojego położenia, bądź też, gdy wierzyciel stale trudniący się udzielaniem pożyczek, ukrył nadmierny swój procent przez wliczenie onego do kapitału, lub pod postacią opłaty za przechowanie, kary wadjalnej itp.;

2) że ze względu na to, w każdym wyroku, istnienie lichwy orzekającym, należy stanowczo ustalić co do osób, nie trudniących się stale udzielaniem kredytu, fakt, iż wierzyciel wiedział o tem, że dłużnik przyjął nazbyt uciążliwe warunki pożyczki pod naciskiem swojego trudnego położenia, a co do wierzycieli, trudniących się stale pożyczkami — fakt, iż ci nadmierność procentu jakimbądź sposobem ukryli;

3) że wbrew temu zjazd sędziów pokoju w wyroku swym, uznającym winę Grüna w zarzucie czynu zagrożonego w art. 180^2 ustawy karnej i skazującym go na 3 miesiące wieży i 100 rs. grzywien, z tytułu pobrania przezeń nadmiernego procentu po ogłoszeniu w r. z. prawa o lichwie, nie ustalił zgoła ani tego, od kogo mianowicie z pośród swych dłużników Grün ów procent nadmierny pobierał, ani tego, czy Grün wiedział o nader trudnem położeniu swoich dłużników, zmuszonych skutkiem takiego położenia do przyjęcia podyktowanych im uciążliwych warunków pożyczki, ani też wreszcie tego, czy Grün w jakikolwiek sposób ukrył swój procent nadmierny;

4) że taka niedokładność wyroku, obrażając przepisy artykułów 130 i 180 ustawy postępowania karnego i uniemożliwiając senatowi sprawdzenie zasadności wyroku zjazdu w przedmiocie określenia w nim znamion przepisanego Grünowi występku, tudzież wymiaru kary, konieczną czyni rzeczą uchylenie wyroku;

z tych więc zasad senat rządzący postanowił: zaskarżony przez Grüna wyrok zjazdu pokojowego I-go okręgu gub. radomskiej uchylić i akty sprawy, w celu ponownego jej rozpoznania, takiemuż zjazdowi pierwszego okręgu gub. kieleckiej przekazać.

Fr. N.

Upadłość.

Wskutek wieści publicznej sąd handlowy warszawski, jak to swojego czasu donosiliśmy, ogłosił w d. 24-ym października r. z. upadłość Marcina Kirszrota, znanego właściciela kantoru bankierskiego pod firmą: „M. Kirszrot i Sp.", decyzją zaś potem w dni kilka zapadłą, opatrzył wyrok ten rygorem przymusu osobistego. Od wyroku tego pełnomocnik upadłego założył apelację do izby sądowej, która, rozstrzygając świeżo tę sprawę, utrzymała w swej mocy decyzję sądu handlowego, skargę zaś apelacyjną upadłego bez skutku pozostawiła.

Podobno pełnomocnik upadłego udaje się w drodze kasacji do senatu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Czytelnikowi w Arco.* — Dr. S. obecnie jest w Warszawie, mieszka przy ul. Mazowieckiej pod № 20-ym.

— *Pani Helenie Ch. w Lublinie.* — Nie rozumiemy, o co sz. pani chodzi? Redakcja nie jest biurem pośrednictwa i podobnych komisów nie załatwia. A może sz. pani pragnie dać ogłoszenie?

— *Panu T. w W.* — Artykułu o reformie poczt nie zamieścimy.

— *Ciekawej piotrkowiance.* — Nazwiska ujawnić nie możemy, to tylko możemy donieść, iż jest to inżenier. Wieku lat 50—55. Żonaty.

— *Panu S. w Częstochowie.* — Najlepiej zabezpieczy pociągnięcie daszku smołą.

— *Interesowanym.* — Rozkład jazdy na kolejach dowolnie zmieniany być nie może, zależy bowiem od decyzji władz wyższych. Zresztą znaczna liczba osób, mających nieustanne stosunki z Warszawą żąda właśnie pociągu, któryby wychodził nie o godz. 8-ej, lecz o 10-ej wieczorem lub nawet później.

— *Stałemu prenumeratorowi w Skierniewicach.* — Wszystkie monety, których odbitki otrzymaliśmy, są bardzo pospolite.

— *Niedoświadczonemu.* — Na to lekarstwa niema w żadnym podręczniku lekarskim. Radzimy wezwać doktora specjalistę.

— *Panu E. T.* — Z nadesłanych nam trzech utworów względnie najlepszym jest „Nowożytny Gladjator", jako poruszający sprawę bardzo żywotną, szkoda tylko, że szwankuje pod względem stylu, a grzeszy zakończeniem, w którem, niby *deus ex machina*, występuje wygrana na loterji. Rękopisy do zwrotu.

GIEŁDA.

Warszawa, 2-go maja.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam kursy 219.75 i 219.50, co się równa kursom 45.50 i 45.55 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.32. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.85 (odpowiadającym kursowi 218.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 45.80 (t. j. 218.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. i 12½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach nie robiono dziś nic wcale.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.85, 45.82½ i 45.80. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.75 i 45.72½. Londyn krótki bez obrotów. Za Paryż krótki osiągano 37.10 i 37.07½. Wiedeń krótki brano po 74.85, 74.80 i 74.70.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.95, za Londyn krótki 9.35, za Paryż krótki 37.25 i za Wiedeń krótki 75.05.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz dość ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 95.35 i 95.40, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek wschodnich nie notowano. Ceniono pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go po 248.50, premjówki z r. 1866-go II-ej em. po 224, oraz po 195 listy premjowe szlacheckie, których zabrano kilkanaście sztuk po 194.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I ser. oraz trzech dalszych seryj chciano zbyć po 95.25.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 99.45, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 99.20.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po po 102.— trzy ostatnie serje, a zabrano kilka tysięcy II-ej ser. po 101.85, oraz kilkanaście tys. najmłodszej serji po 101.70 i 101.75.

Listy 5% zastawne m. Łodzi w żądaniu po 100.60 za wszystkie serje, nabyto zaś kilka tys. po 100.30.

Obligi kanalizacyjne miasta Warszawy były poszukiwane po 100.75.

Akcje bardzo mocno. Sprzedano kilkadziesiąt akcyj Towarzystwa południ.-russkiego dnieprowskiego po 1460, 1462.50 i 1465. Otrzymano za kilkadziesiąt akcyj Banku handlowego w Warszawie po 504, 505, 506, 507, 508, 509 i 510, przy zaofiarowaniu po 508.50. W żądaniu akcje warszawskiego Banku dyskontowego po 396. Kupiono kilkadziesiąt akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 620, przy chęci otrzymania 625. Ofiarowano akcje Towarzystwa zakładów górniczych Starachowickich po 187.50, a ulokowano kilkadziesiąt po 184, 185 i 185.50, oraz kilkadziesiąt z odbiorem w połowie czerwca r. b. po 187. Akcyj Tow. zakł. prządz. bawełny i blecharni w Zawierciu wzięto kilkanaście po 569 i 570, przy żądaniu po 575. Kupiono kilkanaście akcyj Banku russk. dla handlu zewnętrznego po 427.

Żądano za kupony celne po rs. 1.50¼.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.93 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 — 2%. Dowozy i zaofiarowania nie liczne. Usposobienie bardzo słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 2-im maja r. b. — Przy małych dowozach, usprsybienie spokojne i niechętne. Pszenicy dowieziono 300 korcy, wyborową sprzedawano po rs. 4.80, innemi gatunkami zupełnie się nie zajmowano. Dowozy żyta wynosiły 600 korcy, wyborowy towar nabywano po 2.70 do 2.90, innych gatunków nie było. Owsa 100 korcy, rozprzedano stosownie do gatunku po 2.50 do 2.60.

Len. W Niemczech spodziewają się w roku bieżącym zwiększenia obszarów zasiewów lnu. Wysokie ceny tego produktu skłaniają rolników do uprawy.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 2-go maja 1894 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	7 wagonów
Owsa	9 "	6 "	155 "
Mąki żytniej	— "	— "	1 "
Mąki pszennej	2 "	8 "	76 "
Kaszy jaglanej	5 "	12 "	101 "
Kaszy gryczanej	2 "	— "	8 "
Ryżu	— "	— "	3 "
Pszenicy	— "	— "	29 "
Jęczmienia	1 "	2 "	69 "
Grochu	— "	— "	6 "
Gryki	— "	— "	8 "
Cebuli	— "	— "	— "
Fasoli	— "	— "	8 "
Łoju	— "	1 "	8 "
Makuchów	— "	— "	1 "
Mąki kartoflanej	— "	— "	9 "
Kukurydzy	— "	— "	— "
Soli	— "	— "	— "
Rodzynków	— "	— "	2 "
Prosa	— "	— "	— "
Tranu	— "	— "	— "
Razem	19 wagonów	24 wag.	671 wagonów

Produkcja cukru. W gubernjach Królestwa Polskiego od początku kampanji do Nowego roku wyprodukowano mączki cukrowej:

w gubernji	w r. 1892-im pudów	f.	w r. 1893-im pudów	f.
warszawskiej	454,620	33	743,691	12
kaliskiej	83,740	—	160,142	20
kieleckiej	3,491	1	2,873	20
łomżyńskiej	104,520	—	124,146	—
lubelskiej	172,721	—	246,443	—
piotrkowskiej	65,136	20	83,670	—
płockiej	324,979	—	416,261	11
radomskiej	12,994	20	18,893	20
siedleckiej	— —	—	— —	—
razem	1,222,802	34	1,796,121	3

Rafinady zaś wyprodukowano:

w gubernji	w r. 1892-im pudów	f.	w r. 1893-im pudów	f.
warszawskiej	[illegible]	12	850,027	3
kaliskiej	160,3[illegible]5	17	226,990	34
kieleckiej	134,432	35	110,857	18
łomżyńskiej	— —	—	— —	—
lubelskiej	119,065	33	85,359	19
piotrkowskiej	16,663	21	28,631	2
płockiej	— —	—	— —	—
radomskiej	111,951	15	116,661	21
siedleckiej	34,091	17	30,694	32
razem	1,38[illegible],550	30	1,449,216	9

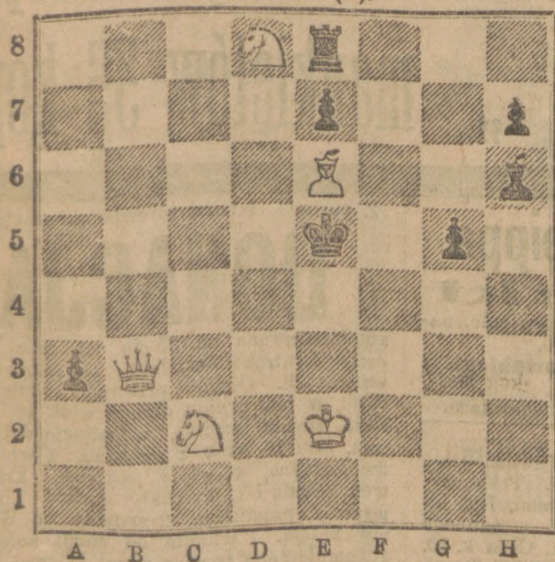
Odessa, 26-go kwietnia. (Rynek zbożowy).—Pszenica girka zwyczajna wagi 9 pudów 5 funtów do 9 pudów 24 funtów 62 do 69 kop., nikopolska 9 pud. 5 f. do 9 pud. 15 f. 61 do 65 kkp., ozima bezsarabska 9 pud. do 9 pud. 12 funt. 59 kop. Żyto 8 pud. 25 f. do 9 pud. 52 kop. Jęczmień dnieprowski 45 kop., niższego gatunku kop. Kukurydza 46 kop. za pud. Usposobienie ospałe.

Szachy.

ZADANIE 357.

(Redaktorowi „Kur. Warsz." poświęca P. W.).

CZARNE (7).



BIAŁE (5).

Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 358.

(P. W.).

Białe: Król G5. Dama B2. Laufer C4. Skoczek E5. Pion F2. (5).

Czarne: Król E4. Piony: B5, D3. (3).

Mat za drugiem posunięciem.

Rozwiązania:

352. 1) D4—F5, C6 : B5. 2) D5—B4. (A) 1) ..... C6 : D5, 2) B2—B3 lub B2—A3+. (B) 1) ..... jakkolw. inaczej. 2) B2—D4+.

353. 1) H1—G2, F3 : G2. 2) D6—D1, (A) 1) ..... A4—E4. 2) D6—D3. (B) 1) ..... C1 : B2. 2) D6—D2. (C) 1) ..... G8 : E6. 2) E5—G6++. (D) 1) ..... A4—D4. 2) D6 : D4+ i mat. (E) 2) ..... jakkol. inaczej. 2) G2—H3.

Uboczne: 1) H1 : F3.

354. 1) G6—B6, G2—G1 (fig.). 2) A1 : G1. (A) 1) ..... D5—C4. 2) A1 : A2+ i mat. (B) 1) ..... jakkolw. inaczej. 2) E3—E4.

355. 1) E8—G8, A7 : B5. 2) G8 : G3. (A) 1) ..... A7—C6 lub C8. 2) E3—E1+.

356. 1) D1—F3.

Zadanie 352 rozwiązali: pp. J. Bieliński, L. Głowiński, L. Horwitz, M. Kipman, S. Rotenstein, B. Wengerow i J. Zwoliński.

Zadania 353 rozwiązali: pp. J. Bieliński, L. Horwitz, M. Kipman, B. Wengerow i J. Zwoliński.

Zadanie 354 rozwiązali ciż sami i pp. J. Englert i S. Rotenstein.

Zadanie 355 rozwiązali: pp. J. Bieliński, L. Horwitz, M. Kipman i J. Zwoliński.

Zadanie 356 rozwiązali ciż sami i pp. D. Blüht, L. Głowiński, M. Głowiński, A. Tenenbaum, B. Wengerow i E. Waliszewski.

184. Partja hiszpańska,

siódma w matczu, grana dnia 2 kwietnia.

Lasker—białe. Steinitz—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—B5, D7—D6. 4) D2—D4, C8—D7. 5) B1—C3, G8—E7. 6) C1—E3, E7—G6. 7) D1—E2, F8—E7. 8) 0—0—0, A7—A6. 9) B5—E2, E5 : D4. 10) F3 : D4, C6 : D4. 11) D2 : D4, E7—F6. 12) D4—D2, D7—C6. 13) C3—D5, 0—0. 14) G2—G4, F8—E8. 15) G4—G5, C6 : D5. 16) D1 : D5, E8—E5. 17) D5—D2, F6 : G5. 18) F2—F4, E5 : E4. 19) F4 : G5, D8—E7. 20) D1—F1, E4 : E3. 21) E2—C4, G6—H8. 22) H2—H4, C7—C6. 23) G5—G6, D6—D5. 24) G6 : H7+, G8—H7. 25) C4—D3+, H7—G8. 26) H4—H5, A8—E8. 27) H5—H6, G7—G6. 28) H6—H7+, G8—G7. 29) C1—B1, E7—E5. 30) A2—A3, C6—C5. 31) D2—F2, C5—C4. 32) F2—H4, F7—F6, 33) D3—F5, G7—F7. 34) H1—G1, G6 : F5. 35) H4—H5+, F7—E7. 36) G1—G8, E7—D6. 37) F1 : F5, E5—E6. 38) G8 : E8, E6 : E8. 39) F5 : F6+, D6—C5. 40) H5—H6, E3—E7. 41) H6—H2, E8—D7. 42) H2—G1+, D5—D4. 43) G1—G5+, D7—D5. 44) F6—F5, D5 : F5. 45) G5 : F5+ i czarne poddały się.

185. Partja francuska,

ósma w matczu, grana dnia 4 kwietnia r. b.

Steinitz—białe. Lasker—czarne.

1) E2—E4, E7—E6. 2) D2—D4, D7—D5. 3) B1—C3, D5 : E4. 4) C3 : E4, B8—D7. 5) G1—F3, G8—F6. 6) E4—G3, C7—C5. 7) F1—E2, C5 : D4. 8) F3 : D4, F8—C5. 9) D4—B3, C5—E7. 10) 0—0, 0—0. 11) C1—D2, D8—C7. 12) C2—C4, D7—E5. 13) D1—C2, E5—G6. 14) F1—E1, C8—D7. 15) A1—C1, F8—C8. 16) E2—F1, D7—A4. 17) D2—C3 F6—G4. 18) C2—E2, G4—F6. 19) B3—D4, A4—D7. 20) B2—B4, C8—D8. 21) E2—B2, A8—C8. 22) D4—B3, C7—F4. 23) C3—D2, F4—B8. 24) B4—B5?, B7—B6. 25) D2—C3, F6—E8. 26) G3—H5, F7—F6. 27) A2—A4, E6—E5. 28) A4—A5, D7—G4. 29) H5—G3, G4—E6. 30) B3—D2, G6—F4. 31) B2—B1, E6—F7. 32) G3—F5, E7—F8. 33) C3—B4, E8—D6. 34) F5 : D6, F8 : D6. 35) D2—E4, D6 : B4. 36) B1 : B4, D8—D4. 37) A5 : B6, A7 : B6. 38) G2—G3, F4—D3. 39) F1 : D3, D4 : D3. 40) C4—C5, D3—D4. 41) B4—B1, B6 : C5. 42) E4 : C5, D4—C4!. 43) C5—D7, B8—B7. 44) C1—D1, F7—E6. 45) D7 : E5, F6 : E5. 46) E1 : E5, E6—H3. 47) E5—D5, C4—C1. 48) B1—D3, H7—H6. 49) G3—G4, H3 : G4. 50) F2—F3, C1 : D1+. 51) D3 : D1, G4—E6. 52) D5—D6, B7—E7. 53) B5—B6, C8—C1. 54) D1 : C1, E7 : D6. 55) C1—E3, E6—D5. 56) G1—G2, D6—G6+. 57) G2—F2, G6—C2+. 58) F2—G3, C2—G6+. 59) G3—F2, G6—C2+. 60) F2—G3, C2—G6+. 61) G3—F2, D5—B7. 62) E3—B3+, G6—F7. 63) B3—D3, F7—D5. 64) D3—E3, D5—D6. 65) F2—G2, G8—F7. 66) H2—H4, D6—E6. 67) E3—F4+, F7—G6. 68) F4—G3+, G6—H7. 69) G3—F2, E6—G4+. 70) G2—H2, G4 : F3. 71) F2—C2+, F3—E4. 72) C2—F2, E4—F3. 73) F2—C2+, B7—E4. 74) C2—D2, F3—F6. 75) D2—E3, F6 : H4+. 76) H2—G1, H4—G5+ i białe poddały się; niezwykła poprawność i konsekwencja gry Laskera w powyższej partji oraz energja jego ataku w poprzedniej—zasłużenie wzbudziły podziw świata szachowego. Stan matcza, po wygraniu przez L. dziesiątej i jedenastej partji, przedstawia się obecnie następująco: Lasker + 7, Steinitz + 2 przy dwóch nierozstrzygniętych.

ODPOWIEDZI.

— *Pani S. K.* — W zadaniu 355 należało zmusić czarne do dania mata; w zadaniu 356 po 1) C1—C3 czarne obronią się przez 1) ..... B7—C5.

— *Pani B. W.*—Pierwsza część powyższej odpowiedzi odnosi się i do sz. pani.

— *Panu E. W.*—W zadaniu 353, po 1) D6—D5, A4—B4; 2) E5—D3+, F4—G4; 3) D5—F5+, nastąpi G4 : H4; w zadaniu 354, czarne obronią się od wskazanych ataków przez zrobienie w pierwszem lub drugiem posunięciu skoczka na G1+; w zadaniu 354, po 1) D4—F5, C6 : B5; 2) D5—E7, czarne obronią się przez 2) ..... B5—B4;—oprócz tego brak warjantu (A).

— *Panu P. W.*—Nie jest tak źle: w roku bieżącym pomieściliśmy 19 oryginalnych zadań (na 33); za zadania i uznanie dziękujemy; pozostałe refleksje przesłaćby należało pod właściwym adresem.

OBWIESZCZENIE.

Koniuszy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ś. p. Janusz Roztworowski, aktem notarjalnym w dniu 25-ym listopada (7-ym grudnia) 1886-go roku zdziałanym, ofiarował miastu Warszawie sumę rs. 102,000 w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z warunkiem, aby procenta od tego kapitału rozdawane były na wsparcia ociemniałym.

Podług tego zapisu, NAJWYŻEJ pod d. 26-ym czerwca 1888-go r. zatwierdzonego, ofiarowany miastu kapitał mieć będzie na wieczne czasy nazwanie: „Fundacja Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich dla ubogich niewidomych", a rozporządzenie procentami, zgodnie z życzeniem ofiarodawcy, pozostawiono oddzielnemu Komitetowi pod przewodnictwem Prezydenta m. Warszawy.

Wsparcia będą wypłacane 80-ciu biednym niewidomym (o ile to okaże się możebnem 40-tu mężczyznom i 40-tu kobietom) dwa razy na rok, to jest: 16 (28) stycznia, w dniu św. Karola Wielkiego, jako w dniu imienin ś. p. Karoliny Roztworowskiej i 18 (30) lipca, w każdym z tych terminów w ilości rs. 30 na osobę.

Pierwszeństwo do wsparcia mieć będą ociemniali, wymienieni w dołączonej do aktu darowizny liście, obejmującej w sobie osoby wspierane przez ś. p. ojca zapisodawcy, a po większej części takie, którym ś. p. Karolina Roztworowska dawała perjodyczne wsparcia.

Lista ta, po wyłączeniu z niej osób, co do których otrzymano urzędowe wiadomości o ich śmierci, jest następująca: 1) Szapsa Beczka, 2) Józef Bezyk, 3) Gotlib Betke, 4) Antoni Funk, 5) Szaja Frymerman, 6) Walenty Gajewski, 7) Jan Gajewski, 8) Józef Garnowski, 9) Józef Gedych, 10) Paweł Kurowski, 11) Juljan Krzyżanowski, 12) Jan Kosicki, 13) Jakub Kędzierski, 14) Feliks Madraj (Madro), 15) Karol Michałowski, 16) Szymon Orlik, 17) Michał Piotrowski, 18) Abram Pestman, 19) Icek Rożański, 20) Lejzor Rubinstejn, 21) Ignacy Skrzeszewski, 22) Ludwik Wiśniewski, 23) Boruch Weyer (Weycer), 24) Stanisław Wencicki, 25) Hersz Zytner, 26) Jan Zieliński, 27) Aleksander Żakiewicz, 28) Albert Krajndla, 29) Rozalja Bytner (zamężna Kostrzewska), 30) Józefa Bajurska (Bajewska), 31) Ewa Borowska, 32) Tekla Borowska, 33) Balbina Gierman, 34) Franciszka Głabińska, 35) Dwojra Glac (Glat), 36) Marjanna Jabłońska, 37) Teofila Kostrzewska (zamężna Gajewska), 38) Franciszka Kwiatkowska, 39) Anastazja Krupińska, 40) Marjanna Lelek, 41) Ludwika Łapińska, 42) Juljanna Lach, 43) Paulina Sucharska, 44) Katarzyna Pełczyńska, 45) Magdalena Rezler, 46) Felicja Sachnowska, 47) Julja Święcicka, 48) Eleonora Szutowicz, 49) Józefa Rudnicka, 50) Katarzyna Mazepa, 51) Marjanna Krzemińska, 52) Józefa Mikułowska, 53) Juljanna Milewska, 54) Ludwika Lipińska, 55) Franciszka Markiewicz, 56) Franciszka Wasicka (zamężna Olszewska), 57) Domicela Pawłowska, 58) Józefa Łuczyńska, 59) Łaja Zygelbaum, 60) Jan Borowski, 61) Mordka Bylski, 62) Rozalja Bajer, 63) Symforjan Bocianowski, 64) Paulina Fiszer, 65) Aron Glassman, 66) Rozalja Gajewska, 67) Ryfka Kaufman, 68) Sura Kolińska, 69) Icek Kaufman, 70) Aleksandra Kozłowska, 71) Klemens Lasocki, 72) Eleonora Lasocka, 73) Ludwika Marja Lipińska (Lipska), 74) Moszek Mędzelewski, 75) Feliks Miemczyk, 76) Antoni Marcinow, 77) Jan Nowiński (Niwiński), 78) Władysław Nowicki, 79) Marjanna Niewiadomska, 80) Michał Potocki, 81) Michał Paradowski, 82) Piotr Rojek, 83) Łucja Rajska, 84) Jan Solecki, 85) Josek Sztutman (Sztukman), 86) Jan Łukasik, 87) Hieronim Świderski, 88) Sztejnoch Samsonowicz, 89) Katarzyna Sawicka, 90) Osipow Włoszczyłow, 91) August Wolpold, 92) Antoni Węgielski i 93) Jan Zaremba.

W razie gdyby z osób w liście wymienionych, skutkiem ich śmierci, niezgłoszenia się, odzyskania wzroku, lub z innych powodów, nie skompletowała się liczba 80, Komitetowi służy prawo wyboru brakującej liczby osób z innych kandydatów.

Przy udzielaniu wsparć osobom tej drugiej kategorji Komitet kierować się będzie, stosownie do warunków zapisu, następującemi zasadami: prawo do wsparcia mają jedynie mieszkańcy gubernij Królestwa Polskiego, z pomiędzy których mieszkańcy m. Warszawy mieć będą pierwszeństwo; przytem pierwszeństwo daje się zupełnie biednym niewidomym przed mającymi jakiekolwiek środki do życia, nieuleczalnym przed uleczalnymi, starszym wiekiem przed młodszymi, rzymsko-katolickiej religji przed wyznającemi inną religję.

Osoby, które w poprzednich terminach otrzymały już wsparcia, jeżeli nie utraciły do niego prawa, mają pierwszeństwo przed nowymi kandydatami.

Oprócz powyższego zapisu ś. p. Janusz Roztworowski testamentem, w d. 7-ym maja 1890-go r. zdziałanym, ogólnym spadkobiercą swego majątku, po potrąceniu legatów, ustanowił m. Warszawę, z warunkiem, iż majątek ten powinien być użyty na powiększenie funduszu Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich dla biednych ociemniałych.

Z procentu od tego nowego kapitału udzielaną jest również, poczynając od lipca r. 1893-go, odpowiednia liczba nowych wsparć, z zachowaniem warunków pierwotnego zapisu.

Podając o tem do wiadomości powszechnej, Prezydujący w Komitecie „Fundacji Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich dla ubogich niewidomych", zawiadamia osoby powyżej podaną listą imienną objęte, iż od tych z nich, którym w poprzednich terminach wsparcia zostały już przyznane, nowe podania o przyznanie takowych nie są obecnie wymagane. Od formalności tej zwolnione są także osoby drugiej kategorji, t. j. nieobjęte tą listą, które wsparcia w poprzednich terminach otrzymały. Stan ich ubóstwa sprawdzony będzie urzędownie.

Tym sposobem obecnie złożyć mają podania tylko te osoby listą objęte, które w poprzednich terminach nie zgłaszały się o wsparcia.

Przed złożeniem podań osoby te udać się powinny do Instytutu Oftalmicznego imienia książąt Lubomirskich (ul. Smolna № 8), w celu sprawdzenia przez miejscowych lekarzy okulistów stanu ich wzroku.

Do podań dołączone być mają: świadectwa ubóstwa od właściwych opiekunów cyrkułowych Towarzystwa dobroczynności, a w razie zamieszkania po za obrębem m. Warszawy, od właściwych wójtów gmin lub burmistrzów, oraz krótkie wypisy metryk urodzenia.

Wakujące wsparcia skutkiem śmierci osób, które dotąd wsparcia pobierały i niezgłoszenia się nowych kandydatów z osób I-ej kategorji, Komitet przeznaczy osobom drugiej kategorji, t. j. nie pomieszczonym w liście dołączonej do aktu darowizny, które obecnie wystąpią o to z podaniami i będą uznane przez Komitet za kwalifikujące się, stosownie do warunków zapisu, do wsparcia. Osoby te obowiązane są obecnie złożyć podania w terminie niżej oznaczonym, z dołączeniem świadectw ubóstwa od właściwych opiekunów Towarzystwa dobroczynności i krótkich wypisów z metryk urodzenia.

Te z nich, które w poprzednich terminach nie zgłaszały się do Instytutu Oftalmicznego dla sprawdzenia stanu ich wzroku, powinny obecnie stawić się do Instytutu dla dopełnienia tego sprawdzenia.

Podania złożone w poprzednich terminach, obecnie rozpatrywane nie będą.

Wiadomości o stanie wzroku osób obudwóch kategoryj, które złożą obecnie podania, zostaną dostarczone Komitetowi przez Instytut Oftalmiczny urzędownie i osobnych świadectw Instytut interesowanym wydawać nie będzie.

Norma wsparć dla osób, które już je pobierają, zachowana zostanie poprzednia, t. j. po rs. 30 półrocznie, nowi zaś kandydaci, skutkiem konwersji listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego z 5% na 4½%, otrzymywać będą, stosownie do postanowienia komitetu, wsparcie w stosunkowo zmniejszonej proporcji, t. j. po rs. 27 półrocznie.

Termin na złożenie podań oznacza się do dnia 18 (30) maja r. b.

Po przyznaniu przez Komitet wsparć, zawiadomienia o tem będą zakomunikowane interesowanym przez właściwe władze policyjne.

456

„CORICIDE“.

Amerykański plaster na odciski poleca skład materjałów aptecznych **Urbanowicza i Różyckiego**, Krakowskie-Przedmieście nr 17, wprost kościoła po-karmelickiego. 2r

Cena pudełka 35 kop.

— Dr. **J. Polak**, dyr. inst. szczep. ospy, 25 Świętokrzyska, przyjmuje 2½—4, oprócz świąt. 1614

Dr Jan Ifland,

ordynator kliniki szpitala św. Łazarza, przyjmuje z chorobami skórnemi i sekretnemi od 4—6, *Marszałkowska* nr. 129, m. 15. 2025

KOMITET

Warszawskiego Tow. Cyklistów

zawiadamia pp. członków, iż *nadzwyczajne zebranie ogólne* odbędzie się w dniu *7 maja* r. b. a w razie niezebrania się wymaganej ustawą liczby członków, w dniu *11 maja* r. b. w lokalu Towarzystwa o godz. 8-ej wieczorem. 485r

Ad. PASCHEK

Dentysta Krak.-Przedm. nr 87, wejście z placu Zygmunta. 1894

Dr L. SZTORC,

mieszka obecnie przy ulicy Nowy-Świat nr 26, przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznemi codziennie z wyjątkiem niedzieli, od 5—7-ej po południu. 2037

M-me Henriette

Marszałkowska 142, 1-sze piętro (5 dom od Zielonego placu).

Po powrocie z Paryża zaopatrzyła magazyn w modele, jako i kopje *kapeluszy damskich*, czem się poleca.

Ceny umiarkowane. 491r

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem mamy honor zawiadomić interesowaną publiczność, iż *tylko nasze firmy*, jako kaucjonowane i koncesjonowane, mają prawo zajmowania się pogrzebami, ekshumacją, przewożeniem zwłok i wszelkiemi zleceniami pogrzebowemi. Inne zaś, jak Wodeczyński plac Św. Aleksandra nr 14, Świejkowski Senotorska nr 32, Świejkowski Marszałkowska nr 136 i pozostałe, pozwolenia na załatwianie żadnych formalności pogrzebowych nie mają.

Z szacunkiem

Jan Pełczyński

Nowy-Świat 50.

Firma „Teodor“

478 Nowy-Świat 38.

Dr L. Lubliner

(Erywańska 5) powrócił z zagranicy. Przyjmuje chorych dotkniętych cierpieniami płuc, krtani, gardła i jam nosowych do 10 zrana i od 4—6 po poł. 1835

Patentowany Instytut WÓD MINERALNYCH SZTUCZNYCH APTEKARZY WARSZAWSKICH poleca Wodę Dystylowaną do użytku chemicznego i technicznego OGRÓD KRASIŃSKICH Długa nr 30—38, telefon nr 491

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, iż otwarcie przystani wraz z wycieczką do Bielan nastąpi dnia 6-go maja o godz. 9½ zrana.

Zapisy na wycieczkę przyjmowane będą wyłącznie dnia 1, 2 i 3 maja w godzinach wieczornych w kancelarji lokalu zimowego. 501r

— *Galmanin salicylowy* prof. Kolbego, poleca apteka *L. Zielińskiego* magistra farmacji, Marszałkowska nr 153. 434r

GABINET DENTYSTYCZNY

Zofji Gutzman

przeniesiony Nowy-Świat 9. 2047

Doszła nas wiadomość, że

PAŁAC W WILANOWIE

jest i będzie zamknięty jeszcze czas jakiś z powodu dokonywania koniecznych napraw wewnętrznych.

— Grono emerytów fabryki Frageta, uważa za obowiązek zwrócić uwagę na szlachetne dobrodziejstwo, jakie właściciel tych zakładów wprowadził od lat kilkunastu. Polega ono na udzielaniu emerytury tym z pomiędzy pracowników fabryki, którzy przebyli w niej lat 25. Otrzymują oni 100 rubli rocznie dodatku od zarobków zwykłych lub pensyj w razie niemożności pracy. W zeszłym właśnie tygodniu, emeryturą tą obdarowanych zostało kilku pracowników, którym, jako rodzinnym, pomoc ta jest wielce potrzebną. Dobroczynna ta instytucja przejmuje nas wdzięcznością dla ofiarodawcy.—*Emeryci.* 2105

W Europie za najlepsze uznane

MYDŁO Z MLEKA!

nabyć można we wszystkich skł. apt. i perfum à 50 kop. Zważać na markę fabr. Gebr. Pfund Drezno. M. Wilden 36 plac resursy Kupieckiej. 504r

SIELANKA

za rogatką belwederską *otwarta.* 2106

Dr Kazimierz Kaden

ordynuje, jak zwykle, od 1-go czerwca w Iwoniczu.

Dr Brühl powrócił. 503r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Luri.—Przyjm powinszowanie od tej, która ci życzy zawsze wszystkiego możliwego szczęścia. 2090

MARYLAND.

Kołnierze, Mankiety i Półkoszulki słynnej fabryki **BRAMSA.**

Bielizna ta odznacza się cienkością materjału, śnieżną białością i doskonałością fasonów, każdy kołnierz noszonym być może tydzień, a po znoszeniu—odrzucony—ponieważ w cenie nie przewyższa kosztów zwykłego prania.

Główna sprzedaż przy Składzie Rękawiczek *Tłomackie 3.*

Wyłączny Reprezentant na Cesarstwo i Królestwo

Józef Lukrec.

1 Tuzin kołnierzy 40 kop.

1/2 „ mankietów 35 kop.

561r

Nakładem **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, wyszła

jedna z najlepszych i przez Duchowieństwo bardzo zalecana

Książka do nabożeństwa

dla młodzieży,

wydana staraniem

Ks. St. Niewiarowskiego,

b. Prefekta Szkoły Realnej Warsz., obecnie proboszcza par. Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie.

WYDANIE TRZECIE,

staranne, na pięknym papierze, drukiem wyraźnym.

CENA 50 kop., w oprawie z płótna ang., brzegi marmurkowe 95 kop., z brzegami złoconemi rs. 1 kop. 20. **Na papierze welinowym** 60 kop., w oprawie w skórę bez wycisków rs. 1 kop. 80, z wyciskami złotemi rs. 1 kop. 90.

Nakładem tegoż księgarza, wyszedł

doskonale opracowany

KATECHIZM RZYMSKO-KATOLICKI

MNIEJSZY

Ks. Piotra Stojakowskiego,

b. Nauczyciela przy Szkole Realnej w Warsz.

Wydany staraniem

Ks. St. Niewiarowskiego.

Cena 20 kop. 598r

Na miesiąc Maj

najstosowniejsze książki,

poleca Księgarnia i Skład Nut

Maurycego Orgelbranda

w Warszawie,

naprzeciw posągu Kopernika.

Życie Najświętszej Panny w czytaniach majowych dla użytku rodzin chrześcjańskich, wypracował **Ks. A. K.** (Autor „Kazań Wielkopostnych“). Cena kop. 80.

Miesiąc Marji, czyli miesiąc Maj, **O. Prokopa Kapucyna.**—Wydanie osiemnaste pomnożone. Cena kop. 20.

Nowy miesiąc Maj rozmnażaniem prawd wiary u stóp Marji uświęcony, przez **O. Prokopa Kapucyna** kop. 40.

Czytania majowe o cnotach Marji, przez **O. Prokopa Kapucyna.** Wydanie trzecie. Cena kop. 25.

Marja Uwielbiona w Litanji Loretańskiej. Nabożeństwo Majowe do Najświętszej Marji Panny, ułożył **Ks. Paweł Pawłowski**, Administrator Parafji Lisów w Djecezji Sandomierskiej. Cena kop. 60.

Wszystkie inne książki na miesiąc Maj, są też do nabycia w Księgarni **Maurycego Orgelbranda.** 514r

Wolf Filsiter Bydgoszcz

Interes zbożowy

kupuje wszelkie gatunki **zboża, jako też otręby i olejczyki.** 553r

Ks. Seb. Kneippa

Pogadanki

TREŚĆ: Odzież, mieszkanie, pożywienie, napoje i t. d.—Cena kop. 40.

Nakład księgarni **J. Guranowskiego,** Senatorska 32. 563

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wydawnictwo popularno-naukowe.

1. **Dr. Hertzberg. ZIEMIA.** Treść. System słoneczny. Ruchy ziemi. Rys historyczny rozwoju pojęć w nauce o ziemi i ciałach niebieskich. Cena k. 20.
2. **Dr. Hertzberg. POWIETRZE.** Treść: Ogólne własności powietrza. Ciepło. Ciśnienie powietrza i wiatr. Opady atmosferyczne. Zmiany klimatu. Praktyczne zastosowanie meteorologji.—Cena kop. 20.

Nakład księgarni **J. Guranowskiego,** Senatorska 32. 564

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

ALBUM

Franciszka Kostrzewskiego,

zawierające około ***200*** rysunków na welinie, znakomitego humorysty, wyszło z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po ***rs. 2,*** z przesyłką pocztową ***rs. 2 kop. 30.***

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się za zaliczeniem pocztowem.

Wydawnictwo S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41. 163r

Z powodu słabości zdrowia do odstąpienia

DONACJA

administrowana od 35 ciu lat przez jedną osobę, kontrakt 9-cio letni, na doskonałych warunkach. Ogólna przestrzeń około 40-tu włók, w tem gruntu ornego włók 16, w połowie ziemia pszenna, w połowie dobra żytnia, lasu 16 włók, z porębami, 4 włóki łąk dwukośnych, 4 włóki pastwisk, krzaków, wód, granic i t. d. Stały dochód 1,000 rs.; młyn i propinacja, 2 godziny od Warszawy koleją. 1 wiorsta od stacji kolejowej; z kompletnemi inwentarzami żywemi i martwemi, w kulturze, doskonale obsiane 200 korcy oziminy, prawie tyleż jarzyny, 16 mórg buraków cukrowych. Budynki w dobrym stanie. Dom mieszkalny obszerny, ogród owocowy i warzywny. Bliższa wiadomość: **Warszawa. Oboźna № 8,** mieszkania **№ 10,** lub przystanek **Wilga** kolei Nadwiślańskiej. 776

Owies

w gatunkach: **średnim i wyborowym** poleca **J. Dzwonkowski,** 575r

Nr 111. Marszałkowska Nr 111.



SIODŁA

i wszelkiego rodzaju uprzęże wyrabia najtaniej

ADAM ZAWADZKI,

Warszawa. Królewska 6

WIELKI WYBÓR BIELIZNY

damskiej, męzkiej i dziecinnej.

Koszule męzkie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka inna bielizna wychodząca z mojej fabryki, odpowiada najwybredniejszym wymaganiom, **gdyż fabryka prowadzona pod zarządem właścicielki specjalistki**, której staraniem jest zadowolnić każdego kupującego, celem utrzymania dalszej stałej klijenteli.

PP. Handlującym odstępuję rabat, jak również przy wyprawach.

Cenniki wysyłam franko odwrotną pocztą.

SPECJALNA FABRYKA BIELIZNY

TEOFILI FUKS

Senatorska Nr 26,

wprost kościoła, skład w podwórzu na parterze, wprost bramy. 591r

N. P. ŁANIN,

(KOMISJONER TOWARZYSTWA LEKARZY ROSSYJSKICH),

POLECAM, JAKO BĘDĄCE PO NAD WSZELKĄ KONKURENCJĄ

WODY JAGODOWE, OWOCOWE i MINERALNE

(WYRABIANE z WODY ARTEZYJSKIEJ),

nagrodzone różnoczasowie na WYSTAWACH WSZECHROSSYJSKICH dziesięciu nagrodami i na WYSTAWACH ZAGRANICZNYCH czterdziestu pięciu nagrodami, **NAJWYŻSZEM UZNANIEM w roku 1875 i prawem używania HERBU PAŃSTWA w roku 1884.**

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych Handlach, Piwnicach Win, Restauracjach, Hotelach i t. p.

Fabryka i Skład Główny w MOSKWIE, u Moskworeckahego mosta, w domu własnym.

Firma moja istnieje od roku **1854.** Cenniki wysyłają się bezpłatnie. 525

W DOBRACH

Ordynacji Zamoyskiej,

kluczu Zwierzynieckim, powiecie Zamojskim, **jest do wydzierżawienia** od dnia 1 Lipca 1894 roku, na lat 12, t. j. do dnia 18 (30) Czerwca 1906 r. 795

Folwark Latyczyn,

mający przestrzeni morgów 401, prętów 190.

LIMANY ODESSKIE

Kujalnicki i Chadżibejski.

Zakłady Lecznicze biło ne na Limanach, utrzymywane przez Zarząd Miejski w Odessie.

Sezon leczniczy od 15 (27) Maja do 1 (13) Września.

Komunikacja drogą żelazną i tramwajem parowym co godzina.

Leczą się choroby następujące: Reumatyzm chroniczny wszelkich objawów, szkrofuły, cierpienia chroniczne kości i stawów, chroniczne processy ekssudecyjne, angielska choroba, syfilis, newralgja, choroby skórne i niektóre rodzaje cierpień nerwowych i kobiecych.—Kuracja elektrycznością, wody mineralne, kumys, kefir i in.—Apteka, poczta, telefon. Restauracja przy zakładach leczniczych.—Lekarze stali w lecznicach. Mieszkania i oddzielne pokoje umeblowane na limanie Kujalnickim,—w willach prywatnych;—na limanie Chadżibejskim, — w parku wspaniałym należącym do Zakładu. — Dla powzięcia bliższych wiadomości udawać się należy do Urzędu Miejskiego w Odessie, oraz do Kantorów powyżej wymienionych Zakładów Leczniczych. 573r

Kit do dachów,

Majlepszy i najtańszy środek do naprawy dachów krytych tekturą, blachą, cementem drzewnym i t. p.—Cena za pud po rs. **3** włącznie z naczyniem.

Inżynier ***Ch. Brückmann.***

Kantor: **Aleja Jerozolimska 21,** 758

WAŻNE ZAWIADOMIENIE.



Jak długo nie wyprzedam całego transportu ostatniego zakupu w Andreasbergu, sprzedawać będę po cenach bardzo nizkich, mianowicie: **Arara** rs. 75, **Papugi amazońskie**, dobrze mówiące, rs. 30, **Jackos** rs. 25, **Aleksandryjskie** rs. 60, **Kakadu** białe rs. 20, różowe rs. 15, szare i czerwone kardynały sztuka rs. 10, słowiki chińskie rs. 8, cały rok śpiewające kanarki z Harzu, rs. 5 do rs. 15 za sztukę.—Dobre Samiczki rozpłodowe po rs. 2. Inseparables para rs. 10, oraz rozmaite małe ptaki salonowe, para rs. 6 i t. d. Nadto rybki złote i srebrne od 15 do 75 kop. Baseny dla ryb, poleca jako nader dogodne kupno. 798

ERNEST PESZEL, Nowosenatorska 7.

DO SKŁADU 2r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

LOMBARD prywatny,

przy ulicy Nowolipie № 60,

zawiadamia, że w zupełności zostaje likwidowany. — Licytacja odbędzie się 17 (29) Maja r. b., zastawy będą wydawane od 9-ej zrana do 4-ej po południu, tamże są do sprzedania **Maszyny do szycia** pozostałe z licytacji i **2 kasy ogniotrwałe № 10.** 806

ZARZĄD

Towarzystwa Akcyjnego

Przędzalni Bawełny, Tkalni i Blecharni

„Zawiercie”,

podaje do wiadomości PP. Akcjonarjuszów, że kupon dywidendowy za rok 1893, płatny będzie w Warszawie, w Banku Dyskontowym Warszawskim i u B-ci Ginsberg w Berlinie, po Rs. 47.50 od każdej akcji, poczynając od dnia 2 Maja 1894 r. 589r

KURATOR

spadku wakującego po

Karolinie Fedorowskiej,

podaje do wiadomości publicznej: iż w dniu 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., o godzinie 10-ej zrana, na placu Zamkowym w domu pod № 91, sprzedane będą przez publiczną licytację lustra, biżuterje i różne inne ruchomości do spadku należące.

Warszawa, d. 14 (26) Kwietnia 1894 r.

Edward Czajkowski,

Adwokat Przysięgły,

Miodowa № 10. 582r



FARBA

do włosów W. HENNA

w Wiedniu,

z orzechów greckich.

Nie szkodliwy środek dla szybkiego zabarwiania włosów i brody na kolory: czarny, blond, ciemno i jasno kasztanowaty.—Cena za flakon z przesyłką rs. 3.

Skład Główny na Rossję

W. AURICH

w ST.-PETERSBURGU,

Kołokolnaja 18. 141r

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 391

Owczarnia Zarodowa Rambouillet,

w Dobrach Łukowe (przez Gąsocin).

190 macior z jagniętami, do sprzedania przed lub po strzyży. 794



Składy w Warszawie:

M. STANKIEWICZ,

Nowo-Senatorska № 2,

w ŁODZI 656

S. FELIKS,

Piotrkowska № 23.

Bez blagi.



Najtaniej sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, Pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 1, ślubne obrączki złote od rs. 6 i t. d., kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe.—Przyjmuję obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio i sumiennie.

Oraczewski, jubiler

Nowy-Świat Nr 36. 710

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**

wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3**, z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy w Warszawie,

Nowy-Świat № 41. 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego.”

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego.**

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 18r

Skład główny u S. LEWENTALA,

Wydawcy, Nowy-Świat № 41.

Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*”

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę od dnia 1 (13) Maja 1894 roku, do 1 (13) Maja 1897 r., altany drewnianej na skwerze przy Placu Muranowskim do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od summy rs. 191 kop. 89 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone vadium, w ilości rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 488r

Magistrat miasta Warszawy,

Dnia 4 (16) Maja r. b., o godzinie 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na szycie w 1894 r. szyneli, półkaftanów roboczych i spodni, kitli, letnich spodni, kominiarskich półkaftanów ze spodniami, kominiarskich szyneli, kitli i letnich spodni, dla Warszawskiej Straży Ogniowej, od cen oznaczonych w wykazie cen targowych, dołączonego do warunków licytacyjnych.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed poł,, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 217, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 539r

Ostrzeżenie.

Zawiadamiam osoby interesowane, że nie upoważniłem, ani nie upoważniam syna mojego Jana, do zaciągania długów na imię moje i żadnych zleceń jemu nie polecam.—Jeżeli okażą się jakiekolwiek długi zaciągnięte przez syna mego, czy jego własne, czy w mojem imieniu płacić nie będę.

793 Sylwester Łukomski.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 11 (23) Maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę podwód dla wojskowych i innych potrzeb w ciągu lat trzech, licząc od 1 (13) Stycznia 1895 roku do 1 (13) Stycznia 1898 roku, od rs. 5,000 wynagrodzenia rocznego.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy lub też kwitem Warszawskiego Oddziału Banku Państwa, na złożone vadium w ilości rs. 1,500, które nieutrzymującemu się będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Wojskowym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 546r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Maja r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w 1894 r., około 220 sążni kubicz. zwiru i około 160 sążni kubicz. piasku, na użytek miejscowej fabryki betonowej w Warszawie, po cenie rs. 28 za sążeń kubicz. zwiru i po rs. 6 kop. 50 za sążeń kubicz. piasku, z dostawą do fabryki, przy ul. Dobrej Nr 42, od ogólnej sumy rs. 7,200.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w d. do licytacji naznaczonym, do godz. 12-ej w połud., na ręce p. o. Prezydenta m. Warszawy zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny k. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 780, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Budowlanym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji, wydrukowany został w Gazecie Policyjne. 559r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., o godz. 11-ej przed połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w 1895 roku:

a) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) nafty dla oświetlenia koszar i latarń 30890 fun.
2) świec łojowych około 8260 funtów;

b) dla Warszawskiego Policyjnego aresztu:

1) nafty około 9900 funtów;
2) świec łojowych 320 funtów;

OD CEN:

za funt nafty 3½ kop.
za funt świec 18 kop.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed połud, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 282, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Kassowym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 495r

Nauka i wychowanie.

„Au bonheur des dames." Szkoła kroju i szycia, Nowy-Świat 27. Kurs kroju 10 rs. Wybór gotowych sukienek dziecinnych. 14684

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 11377

A. **Izraelitka** ukończywszy gimnazjum w Petersburgu, znająca gruntownie niemiecki i francuzki poszukuje lekcyj. Żabia № 4. A. Natkina. 16245

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 15218

Francuzka, paryzki akcent, potrzebna do konwersacji. Godzina 50 kop. Oferty przyjmuje Kurjer „B. 7." 16503

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 15513

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Przygotowuję do szkół. Ciepła 7, 1-e piętro, m. 64. 16509

Młoda osoba z wyższą muzyką konserwatorjum, otrzyma kilka miesięcy pobytu w górach zagranicą, za lekcje muzyki. Oferty przyjmuje Kurjer dla potrzebującej polepszenia zdrowia. 16533

Nauczycielka muzyki, z patentem gimnazjalnym, poszukuje miejsca w domu obywatelskim na czas wakacji. Krucza 16, mieszkania 11. 16484

Niemki bony, przybyłe swoim kosztem, żądają posad. Mazowiecka 11. Marek. 16268

Potrzebny student filolog, do udzielania korepetycyj 2 godziny dziennie, od 4 do 6-ej. Wiadomość: Dzika 61, u właściciela. 16566

Potrzebna nauczycielka na demi-place, z francuzkim i muzyką. Ordynacka 5, m. 6, od 12—4. 16523

Potrzebna nauczycielka znająca język francuzki, z wykształceniem gimnazjalnem. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 14, w dystrybucji. 16471

Potrzebny uczeń z 4-e- lub 5-ej klasy, do chłopczyka na godziny. Żórawia 29, mieszkania 22. 16450

Potrzebny na prowincję do dwóch chłopców 9 i 12-letniego guwerner izraelita, kawaler, znający języki: polski, russki i niemiecki. Wiadomość u A. Rzędowskiego w Działoszycach (przez Miechów). 15866

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, róg Marszałkowskiej i Próżnej 149. Przygotowuje wychowawczynie. 13413

Zakład freblowski Zofji Garbowskiej, Zielna 11, spacer, zapis codziennie. 15805

Zakład froeblowski Marji Chełmońskiej, Ciepła 5, zapis codziennie. 16558

Zakład froeblowski Jadwigi Jahołkowskiej: Wspólna 40. 16111

Zakład froeblowski z ogrodem Marji Keller, Senatorska 11. 15690

Doniesienia osobiste.

Dla „Leny 24" list na poczcie. 16457

Dla Przemysłowca K. S. odpowiedź. 16414

Dla W. Z. list wysłany. 16494

List do Nadziei wysłany. 16426

List od „Bluszczu" dla „Marji B." na poczcie. 16551

Mam lat 27, szlachcic, stanowisko wybitne, pensji rządowej 1,300 rs., życzę sobie poznać serdecznie panienkę z prowincji, od 18 do 25 lat, średnio wykształconą, dobrze wychowaną; posag od 10 do 15 tys. rubli wymagalny jedynie dla zabezpieczenia starszych lat, jak na teraz nie wymagalny. Ten ważny krok w życiu pragnę przeprowadzić szybko. Przyrzekam najgłębszą dyskrecję. Proszę adresować: Warszawa poste-restante dla herbu Ślepowron, za okazaniem rubla № 439444. 15718

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter zdolny, mając pół dnia wolnego czasu, pragnie przyjąć prowadzenie ksiąg na godziny lub na stałe. Wiadomość: Freta № 12, mieszk. 5. 15684

Bez pensji życzę wyjechać na wieś do zaopiekowania się starszą osobą lub dziećmi. Wspólna № 40, m. 21. 16456

Francuzka wykształcona poszukuje konwersacji lub demi-place, bez mieszkania.— Wspólna 38—8. 15521

Francuzka w średnim wieku, posiadająca muzykę, z poważną rekomendacją, życzy wyjechać na wieś na przeciąg czterech miesięcy. Adres: hotel Europejski 233, od 11 do 12-ej w południe. 15481

Francuzka poszukuje demi-place. Oferty: Kurjer Warszawski pod A. B. dla Francuski. 15913

Izraelitka inteligentna poszukuje miejsca gospodyni lub do towarzystwa chorej osoby na wyjazd na lato. Ordynacka 5—6, od godz. $4^1/_2$—$5^1/_2$. 16514

Młody człowiek, dokładnie obznajmiony z czynnościami materjalistowskiemi, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady w składzie aptecznym. Posiadam znajomość buchalterji podwójnej. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Pracowity." 6541

Kucharka zdolna poszukuje miejsca na przychodnią. Marszałkowska 108, w sklepie z pieczywem. 15605

Lokaj, kawaler, znający porządki domowe, poszukuje zajęcia u sz. księży albo u osób świeckich. Świadectwa i rekomendacje poważne. Piwna 15—27, Wacław N... 16407

Młoda, inteligentna panienka pragnie wyjechać na wieś do wyręczania pani lub do dzieci, z muzyką. Chmielna 76, m. 10. 16502

Młodziutka francuzka poszukuje dobrego obiadu w zamożnym domu za konwersację. Wiejska 14, m. 21. 16429

Na wieś pragnę wyjechać do zamożnego domu jako towarzyszka. Znam języki, malarstwo. Nowogrodzka 82—1. 16415

Niemka froeblówka poszukuje zajęcia na godziny, od 11—2-ej. Szczygla № 11, mieszkania 29. 16075

Osoba dobrego towarzystwa, konwersacja niemiecka, francuska, muzyka, przyjmie miejsce przez lato na wieś lub na wyjazd do wód. Świętokrzyzka 17—8, od 2—4-ej. 15789

Osoba znająca się na gospodarstwie, obeznana z handlem, szuka miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Nowy-Świat 41, u Jana Dalgewitcza, dla L. R. 16465

Osoba w średnim wieku, z kilkoletnią rekomendacją, poszukuje obowiązku do zarządu domem, zaopiekowania się dziećmi lub osobą słabą. Oferty przyjmuje Kurjer pod imieniem „Elżbieta." 16516

Operator w mniejszych lub pomocnik w większych zakładach fotograficznych, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami F. O. 16451

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca za gospodynię lub do dozoru dzieci. Wiadomość: Nowy-Świat № 36, w składzie Góreckiego. 16403

Osoba młoda, inteligentna, z zagranicy, poszukuje miejsca do zarządu domu i zajęcia się dziećmi, może być na wieś lub w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer S. S. 16482

Poszukuję miejsca kasjera, korespondenta, buchaltera, pracownika kantorowego albo zarządzającego domem, znam języki obce, posiadam rekomendację i kaucję. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla M. F. 16526

Posiadając kaucję, poszukuję filji piekarskiej. Wiadomość: Foksal № 7, mleczarnia W. Boguckiego. 710r

Praktyczny agronom, obznajmiony w postępowaniu z nawozami mineralnemi, posiadający chlubne rekomendacje, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość Wspólna 4, m. 7. 16556

Szyję krawieczyznę w domach prywatnych. Wilcza 19—15. 16539

Rządca domu, kawaler, pracował kilka lat u pp. adwokatów, poszukuje pracy. Oferty przyjmuje Kurjer dla M. Gr. 16528

Udzielam konwersacji francuskiej w domu i na mieście po przystępnej cenie. Obożna № 7, m. 24, od 4 do 7-ej. 15730

Zaopiekuję się najtroskliwiej dziećmi, zarządzę domem, może być na wyjazd. Tamka 23, m. 10, od 10 do 12-ej. 16535

Z prowincji młoda polka z gimnazjalnem wykształceniem poszukuje zajęcia, może wyjechać. Wymagania skromne. Nowolipie 53, m. 5, od godziny 12 do 4-ej. 16470

b) Zaofiarowane.

Buchaltera na parę godzin dziennie potrzebuję, 25 miesięcznie. Rozporządzający kapitałem od 1,000—1,500 rs. niezależnie od tego może przystąpić do współki. Oferty przyjmuje Kurjer „Przemysłowcowi." 16181

Bona niemka potrzebna zaraz, dobre świadectwa konieczne. Marszałkowska 94, mieszkania 10. 16469

Chłopcy lat 15 potrzebni do litografji i drukarni „Liberty", Dzielna 15. 16560

Chłopiec lat 16, rosły, zdrów, z elementarnem wykształceniem, potrzebny do handlu i profesji szklarskiej. Skład szkła, Podwale № 7. 16422

Do pracowni Marji Derebisz potrzebne zdolne stauiczarki z pensją 15 do 20. Niecała № 5. 16481

Do posługi potrzebna kobieta z rekomendacją. Złota 27, sklep „Emilja." 16506

Do warsztatu rymarskiego potrzeba jest kilku uczniów na warunkach fabrycznych. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 64, zakład rymarski. 15478

Do zakładu zegarmistrzowskiego potrzebny jest uczeń. Marszałkowska № 148. 15915

Gorzelanych 3 ch, jednego żonatego, dwóch kawalerów, poszukuje się od lipca. Zgłoszenia z kopjami świadectw i dowodami kwalifikacyj uprasza się składać do kantoru Kurjera pod lit. S. D. A. 16425

Kucharka potrzebna na przychodnią z dobremi świadectwami. Nowy-Świat 41, mieszkania 9. 16412

Kasjerka z bardzo dobrą rekomendacją, obeznana z buchalterją i sprzedażą, potrzebna. Dąbrowski, Żabia 2. 16591

Lokaj mówiący po niemiecku, z dobremi świadectwami, potrzebny. — Grzybowska № 65. 15857

Markier, kawaler, potrzebny do restauracji. Zielna, róg Próżnej. 714r

Mechaniczny zakład potrzebuje uczniów Jerozolimska № 80. 16444

Niemka z dobremi rekomendacjami potrzebna jest na miesiące letnie do dzieci na wieś. Widok 14, m. 16. 16443

Potrzebne panny zupełnie uzdolnione do staników, podręczne i spódniczarki. Magazyn Józefiny, Erywańska 9. 16137

Potrzebne są zdolne staniczarki, spódniczarki i okryciarka. Ryffert, Królewska № 49. 16169

Potrzebne zdolne maszynistki. Pracownia bielizny Jadwigi Cydzik, Senatorska № 4, m. 11. 16255

Potrzebny jest zaraz służący uzdolniony w swoim fachu do zamożnego domu. Żądane są świadectwa lub rekomendacje z poprzedniej służby. Wiadomość: ul. Nowozielna № 49, szwajcar wskaże. 16249

Panny kompletnie zdolne potrzebne zaraz Zielna 27, m. 1. 16275

Panny do gipiur potrzebne zaraz. Wspólna 67, mieszk. 8. 15871

Potrzebny cukiernik. Pensja 10 rubli miesięcznie i kompletne utrzymanie. Kutno, „Piekarnia Zdrowia." 15545

Paryżanin ma parę godzin wieczornych wolnych, może wyjechać na wakacje. Krucza 88, m. 13. 16100

Panny zdolne staniczarki i spódniczarki potrzebne zaraz. Nowy-Świat 41, M. Glińska. 15792

Potrzebuję inżeniera lub mechanika specjalisty w fachu młynarskim. Oferty proszę złożyć zrana od godz. 10 do 12-ej, ul. Świętokrzyzka 32, m. 3. 13470

Potrzebne są panienki do nauki pudełek.— Długa № 40, m. 13. 16396

Potrzebna podręczna i uczennica do krawiecczyzny. Pańska 104—10. 16398

Potrzebna zdolna panna do sukien. Wiadomość: magazyn pogrzebowy, Senatorska № 26, wprost kościoła, Fijałkowska. 16472

Potrzebna zaraz maszynistka do pracowni gorsetów. Nowy-Świat № 23, m. 4. 16458

Potrzebna jest panne do gospodarstwa i do szycia ze znajomością kroju. Ulica Wolska 43. 16449

Podręczne i uczennice do krawiecczyzny potrzebne. Śliska 14, m. 5. 16448

Potrzebny jest uczeń. F. Bobrowski et Urbański, Wierzbowa 2, Wymaga się świadectwa z ukończonej co najmniej 4-ej klasy gimnazjum. 16498

Potrzebna panna lub dziewczyna do łatwego szycia na maszynie. Nowolipie 36, mieszkania 22. 16496

Potrzebna zaraz niemka rodowita z szyciem i dobremi świadectwami. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 8, mieszkania 7, do godziny 1-ej. 16488

Potrzebna zdolna wykończarka pończoch. Nowy-Świat № 62, mieszk. № 30. 15337

Potrzebne zdolne staniczarki, podręczne i uczennice. Elektoralna 11, m. 10. 16578

Podręczne zdolne do krawiecczyzny potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Graniczna 11, m. 8. 16579

Panna podręczna do staników potrzebna zaraz. Przejazd № 13, m. 26. 16580

Potrzebny młody człowiek, żonaty, bezdzietny, któryby znał dobrze służbę lokajską, do usług hotelowych w numerach. Wymagane są dobre świadectwa i trzeźwość.— Warunki dogodne. Wiadomość: hotel Kowieński, w kantorze. 16575

Potrzebne są zdolne staniczarki zaraz do Bejster, Twarda 5. 16581

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do krawiecczyzny. Próżna № 10. 16583

Panny podręczne i do nauki potrzebne. Magazyn mód, Dąbrowski, Żabia 2. 16493

Potrzeba panien do krawiecczyzny zdolnych, a będą dobrze zapłacone, i dziewczynek do nauki, będą płatne. Chmielna № 28, m. 2. 16479

Pomocnik aptekarski potrzebny jest zaraz, pierwszeństwo ma ten, który jest w zamiarze zapisania się na kursa. Tamże sok wiśniowy w większej ilości do sprzedania. Wiadomość: Mokotów, skład apteczny. 16476

Potrzebny jest zaraz uczeń do apteki, z praktyką lub bez takowej, ze świadectwem gimnazjalnem, na wyjazd, na dobrych warunkach. Również chłopiec z prowincji, umiejący pisać po russku i polsku, poszukuje miejsca do handlu. Wiadomość: ulica Ślepa 12, m. 9. 16400

Potrzebne zaraz podręczne. Wspólna 44, m. 23. 16404

Potrzebne dziurkarki i podręczne do bielizny męzkiej. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 15. 16542

Potrzebne są kompletnie zdolne staniczarki. Pensja 17 rubli. — Nowy-Świat № 35, m. 10. 16584

Potrzebne są panny do nauki krawatów białych, zaraz płatne. Leszno № 8, Misztal. 16520

Potrzebna jest zaraz do Łodzi panna do kwiatów. Wiadomość: fabryka liści Staszkiewicza, róg Bielańskiej i Długiej. 16519

Potrzebne zaraz panny do staników i zdolna panna do kroju. Marszałkowska № 138, m. 5. 16507

Panny uzdolnione i podręczne potrzebne są zaraz do pracowni sukien A. Wiśniewskiej, Nowy-Świat № 60. 16501

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Ulica Chmielna 29, m. 29. 16499

Potrzebne panny podręczne i do nauki.— Mokotowska 55, m. 27. 712r

Potrzebne panny zupełnie zdatne do staników. Ulica Marszałkowska 143, Grabowska. 16572

Potrzebne są panny zdolne i podręczne do pracowni sukien. Żórawia 6—1. 16550

Potrzebne są panny uzdolnione do krawiecczyzny za dobrem wynagrodzeniem oraz uczennice. Pańska 37, m. 1. 16445

Potrzebna zdolna podręczna zaraz. Marszałkowska № 86, Kamilla Dąbrowska. 16437

Podręczna do krawiecczyzny potrzebna.— Ulica Piękna № 44, mieszkania 16, Godlewska. 16435

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne do spódnic za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska 88, mieszk. 14. 16434

Potrzebna zaraz maszynistka do bielizny damskiej. Nowy-Świat 52, m. 19. 16420

Potrzebne maszynistki do pończoch i wykończarki zaraz. Wilcza 15—8. 16417

Potrzebna panna do krawiecczyzny w domu prywatnym. Chmielna 7, m. 1. 16410

Potrzebne zupełnie zdolne, umiejące dobrze pasować staniki. Widok № 14, Malinowska. 16325

Staniczarki tylko z wykwintną robotą mogą dostać 25 rs. i życie. Graniczna 16, m. 8, wejście sienią. 16574

Służący znający usługę pokojową, umiejący dobrze sprzątać, kawaler, zdrów i silny, trzeźwy i uczciwy, czujny, ruchliwy i pracowity, potrzebny jest na wyjazd. Pierwszeństwo mającemu świadectwa domów prywatnych na prowincji. Zgłaszać się: hotel Europejski № 213, do 9½ rano i od 4—6-ej po południu. 16505

Uczeń potrzebny do magazynu żelazno-galanteryjnego, z wykształceniem przynajmniej 4-klasowem, z ładnym charakterem pisma, znający język niemiecki mają pierwszeństwo, poręczenie hypoteczne lub wiarogodnych osób koniecznie wymagalne. Oferty z dokładnym opisem proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. G. B. A. 16279

Zdolni kotlarze, obeznani z budową aparatów, rektyfikacyj, mogący samodzielnie montować, znajdą stałe zajęcie w fabryce B-ci Czajczyńskich w Koninie. 15132

Zdolnej staniczarki potrzeba na wyjazd.— Zgłaszać się tylko z dobremi referencjami do dnia 6-go maja, Brukowa 1, m. 6. 16321

Zecer-maszynista do pedałówki potrzebny zaraz. Miodowa № 8. 16533

Zdolne podręczne zaraz potrzebne. Nowolipie 12, m. 14. 16547

Kupno i sprzedaż

„Aurora", Niecała № 11, poleca gorsety zgrabne, eleganckie, najświeższych fasonów. Zamówienia listowne załatwiam sumiennie. 15948

A) Welocypedy angielskie nowe, dawniejszych typów, poleca po nadzwyczaj niskich cenach Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 668r

A) Specjalny zakład urządzeń gazowych i lamp, Niecała № 1, wyrabia i posiada na składzie różne lampy gazowe po cenach przystępnych. Niemniej przyjmuje zamówienia na przedmioty z bronzu najświeższych modeli. 683r

A. Gry ogrodowe, balony, ognie sztuczne, poleca tanio J. W. Wiśniakowski, Trębacka 4. 16441

Antyk mebelki salonowe do zbycia. Ulica Trębacka 5—4. 16577

A. Na raty. Skład sukna, kortów, towarów manufakturnych, jedwabiów J. Hochermana, Twarda 16, 1-sze piętro, frcnt, poleca wszelkiego rodzaju towary tanio i na dogodnych warunkach. 16567

A. 7 rs. sprężynowe materace na każdą miarę, waldharowe od 8, włosiane zwijane 8. Świętokrzyzka 27, Wrotnowski. 16141

Bicykl, nowe dęte gumy, w dobrym stanie, sprzedam tanio. Twarda 34, stróż wskaże. 16439

Bilard, piramidka do sprzedania. Mokotowska 59, stróż wskaże. 16525

Do sprzedania, Jerozolimska № 74, m. 14, mało używany garnitur mebli orzechowy, komoda, stolik z blatami marmurowemi i inne sprzęty oraz rądle. 16584

Dębowe meble składane: stoły, krzesła, fotele, kanapki, taburety, łóżka, poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Świat 49. 13589

Dywanowa piękna otomana i garnitur pluszem pokryty, ze stołem, bardzo tanio.— Długa 25—6. 15480

Do sprzedania faetony większe i mniejsze, amerykan jesionowy i bryczki. K. Schultz, Orla № 9. 15257

Do sprzedania zaraz urządzenie sklepowe, kontuar, kasa, szafy.—Sklep do wynajęcia od 1-go lipca. Wiadomość u zarządzającego, Miodowa № 12. 16427

Frakowy garnitur używany do sprzedania. Chmielna 15, prawa oficyna, drugie piętro, zrana od 10 do 12-ej. 15698

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje eleganckie nowe faetony i wolancik do jednego konia. 16389

Garnitur mebli, lampę wiszącą sprzedaję.— Marszałkowska № 94, m. 20. 15575

Herophon sprzedaję z nutami. Plac św. Aleksandra 12, organmistrz Kllar. 16218

Herofon z 30 nutami do sprzedania za 18 rs. Pańska 10, m. 34. 16512

Jest do sprzedania Wielka Encyklopedja Powszechna Orgelbranda w 28-iu tomach. Hoża 14, mieszkania 10. 16543

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 501r

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem pancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

Kołdry w różnych gatunkach podług zniżonego cennika fabrycznego sprzedaje komisowo Z. Kiltynowicz, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 320r

Kierat sprzedam za przystępną cenę, używany, mocny, na ramie żelaznej, służyć może na każdą siłę koni, do czterech. Wiadomość: ulica Łucka № 17, u stróża. 15477

Kołyska i łóżko do sprzedania, Ordynacka 7, u rządcy. 15931

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej sprzedaje jedynie Matyśkiewicz, Chłodna 40. 8744

Koń złoto-bułany, lat 5½, pięknej budowy, do sprzedania. Marszałkowska 129, Kawecki. 16561

Krzesła dębowe, wielki wybór, od 25 rubli tuzin sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 15885

Lodownia duża do butelek i antałków do sprzedania. Wiadomość: Bagno № 2, w szynku. 15840

Lodownię pokojową na 200 but, w dobrym stanie, kto ma do sprzedania, niech zostawi adres: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod lit. L. 715r

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 15076

Meble do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, tualety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 11. 15299

Meble bardzo tanio, garnitury czarne, orzechowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, biurka, umywalnie i inne meble. Bracka 9, m. 12. 13774

Mam do sprzedania baby żelazne od 50 do 60-pudowe. lebiodki, łańcuchy, wszystko używane. — Wolf Teitel, Ostrów Łomżyński. 16570

Masło centryfugalne z dóbr Osmolice-Krasinek sprzedaje codziennie biuro przyboczne Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście 7, po 40 kop. funt. 16474

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 16500

Meble tanio. Garnitur salonowy elegancki urzędowej roboty, 2 kanapki, 2 fotele, 12 krzeseł, stół, meble stołowe. Krucza 24—1, od 12—3-ej. 16521

Mebli garnitury czarne, otomany, szeslong sprzedam bardzo tanio, oraz przyjmuję obstalunki, przeróbki. Marszałkowska 77, tapicer. 16157

Numizmaty i medale polskie i russkie, całkowite zbiory oraz pojedyńcze sztuki, nabywa B. Bolcewicz. Saski Plac 5. 10976

Otomany, szeslongi, garniturki fantazyjne dobrej roboty, tanio. Ulica Złota № 40, m. 4. 16522

Otomana z wysokiem dębowem oparciem i szeslong safjanem kryty, używany, do sprzedania u tapicera, Chmielna № 10. 15264

Otomany imitujące dywany, kosztowny garnitur sprzedam tanio. Świętokrzyzka 27, tapicer. 16140

Otomana do sprzedania bardzo tanio. Ulica Ogrodowa № 22, stróż wskaże. 16372

Piękna 8, m. 7, są meble, i sprzęty do sprzedania; zrana do 12-ej. 16490

Powóz z fordeklem, w dobrym stanie, zdatny na wieś. Chłodna № 8, m. 4. 16237

Porcelanę starą kupuję, płacę drożej niż handlujący, Nowogrodzka 32 a, mieszk. 2, 1—3-ej po południu. 12947

Peleryna czarna na jedwabiu, zupełnie nowa, do sprzedania. Graniczna 10, mieszk. 9, 10—12-ej. 16489

Pomniki granitowe w różnych kształtach i kolorach, posiada gotowe i wykonywa po cenach bardzo umiarkowanych zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski Andrzeja Pruszyńskiego, art.-rzeźbiarza, przy ul. Wolskiej № 14, dom własny. 16568

Pianino piękne krzyżowe tanio do sprzedania. Chłodna 39, m. 20. 16167

Pianino piękne tanio do sprzedania. Leszno 2, lombard. 16466

Rowery angielskich fabryk wyprzedaję po cenach kosztu. Dęte i pneumatyczne od 135 rubli. Królewska 25, skład broni. 14181

Rower do sprzedania na dętych gumach, angielskiej fabryki, w dobrym stanie. Wiadomość: Tamka № 40, u stróża. 16020

Rezerwoar żelazny objętości 300 do 500 wiader, w dobrym stanie, potrzebny do browaru W. Bojanczyka w Włocławku. 699r

Rowery angielskie dwa na masywnej gumie tanio do sprzedania. J. F. Skiba, Krakowskie-Przedmieście № 83. 16360

Są do sprzedania dwa duże oleandry. Długa 26, stróż wskaże. 16495

Szparagi nieporównanej dobroci, grube, tanio, codziennie świeże, poleca owocarnia Barańskiego, Marszałkowska 146. 16557

Siano wyborowe z nad Buga sprzedaje się na centnary w składzie węgla Augusta Łapińskiego, ulica Twarda № 37, wprost Siennej. 709r

Szparagi codziennie świeże, ceny niskie. poleca owocarnia, Chmielna 26. 16459

Sprzedaję suknię czarną najświeższego fasonu, na osobę szczupłą. Marszałkowska № 58, m. 7. 16440

Szparagi codzień świeże od 50 kop. kopa. Owocarnia Jana Bartold, Marszałkowska № 138. 16421

Siodło angielskie w pełnym komplecie, mało używane, pozostawiono do sprzedania w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego, Królewska 6. 16401

Szeslong, otomana, garniturek perski, umywalka używana mała, tanio. Bracka 8, m. 19. 16374

Tanio do sprzedania łóżka orzechowe, robota urzędowa, u stolarza, Krochmalna № 92, za okopami. 16328

Taca duża platerowana z dnem mahoniowem, garnitur mebli mahoniowy używany, fotel wygodny ceratą pokryty i otomana.— Trębacka 9, m. 17. 16516

Toaleta palisandrowa, 4 krzesła ozdobione rzeźbami, szafa jesionowa duża, 2 kantorki, dywan duży pejzażowy, sofka z dwoma napoleonkami, dywan ceratowy do sprzedania. Chłodna 6, m. 14. 16563

Wózki dla chorych są do sprzedania w fabryce powozów Filipa Loretz, Leszno № 23. 15612

Ważne dla muzyków! Wkrótce mam otrzymać transport instrumentow, kornety oraz przydatki z fabryki „Courtois à Paris." Leszno 23, m. 13. 15497

W fabryce powozów Józefa Golińskiego, Leszno 70, pozostawiono do sprzedania karetę podróżną używaną i kocz landarowy tanio. 16071

Wapno zadołowane lat 18 jest do sprzedania. Ul. Zielna № 25. 16510

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble z czterech pokojów i kuchni. Ul. Wspólna 36, m. 16. 16272

Z okazji, w przejeździe jest do sprzedania wiolonczela włoska stara oryginalna i skrzypce stare włoskie, również oryginalne; flet i piccolo wiedeńskiej roboty. Obejrzeć można w każdym czasie, Nowy Zjazd № 8, m. 47. 16473

Żakiet czarny na jedwabiu, nowy, tanio sprzedam. Złota № 33, m. 36. 16388

2 szafy dębowe urzędowej roboty do sukien, u stolarza. Chłodna 32, m. 18. 16399

Interesa handl. i majątk.

A) Posiadam znaczną ilość obrazów, przeważnie starej szkoły, lepszego pędzla, niemniej różne przedmioty z bronzu i innych metali, razem przedstawiające wartość paru tysięcy rubli, chciałbym znaleźć wspólnika z małym kapitałem, któryby umiał zająć się zbytem i kupnem, otworzywszy rodzaj atelier artystyczno-handlowego powyższemi przedmiotami. Mający odpowiedni lokal parterowy frontowy z wejściem z bramy i czas do zajmowania się interesem, proszeni są o składanie ofert pod „Atelier artystyczne" w Kurjerze Warszawskim. Pierwszeństwo dla urzędnika lub emeryta, którego rodzina mogłaby się stale zajmować rzeczonem przedsiębiorstwem, w życie i ruch prędko a korzystnie wprowadzić się mającem. Propozycje poważne i wyczerpujące tylko uwzględnione będą. 16515

Apteczny skład w Warszawie sprzedam.— Oferty w kantorze Kurjera pod „Okazyjne kupno". 9861

Chcę nabyć interes handlowy lub przemysłowy w cenie około 2,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer „Interes—Zyski." 16159

Cukiernia i restauracja na prowincji, jedna tylko w mieście powiatowem, przy stacji kolejowej, jest do sprzedania z powodu zmiany interesów familijnych; obrót roczny 10,000 rubli. Wiadomość bliższa u F. Pachulskiego, magazyn ubiorów męzkich, róg Kapitulnej i Podwala. 16432

Dom we Włocławku, przy ulicy pierwszorzędnej, sprzedam na dogodnych warunkach, albo dział w połowie własności. Warszawa, Krucza 49, m. 10. 16026

Dom w najbardziej handlowym punkcie, prawie niezadłużony, do sprzedania za gotowkę lub zamiany. Posesja w Siedlcach gubernjalnych do sprzedania tanio. Chłodna 40, m. 6, od 10 do 1-ej. 15535

Do sprzedania w Płocku duża nieruchomość przy ulicy Nowy-Rynek № 204 a i Królewieckiej № 205 Wiadomość u właściciela w Warszawie, Świętojańska № 5—25, 1-sze piętro. 10731

Dzierżawa. Poszukuje się zaraz lub od 1-go lipca dzierżawy rozległości od 4 do 8 włók, w bliskości miasta większego. Oferty: Siedlce, st. kolei warsz.-ter., ul. Ogrodowa № 559, dla A. Lisowskiego. 15252

Do sprzedania kolonja za rogatką moskiewską, 40 mórg ornego, 20 mórg lasu, 2 morgi ogrodu fruktowego, za trzy tysiące pięćset rubli. Przez całą kolonję przechodzi rzeka. Wiadomość: ul. Grochowska 67. 16486

Do sprzedania ogród owocowy 3,500 łok. □ po 35 kop. Wiadomość: Pańska № 90, u stróża. 16514

Dom murowany piętrowy narożny, z trzema sklepami, w rynku, miasteczko pod Warszawą, sprzedam za rs. 3,500. Wielka 45, mieszk. 35. 16564

Do sprzedania dom z ogrodem owocowym, dochodny, miasto powiatowe, kolej nadwiślańska, bez pośredników. Chmielna 20, m. 3, od 12 do 4-ej. 16411

Hypoteka. Z 16,000 rs. pierwsze 8,000 odstąpię. Adwokat Liciński, Marszałkowska 86. 15836

Kawiarnia jest do sprzedania z powodu wyjazdu. — Wiadomość: ulica Próżna № 5. 16461

Kupię dom dochodowy w cenie 50—70 tysięcy. Szczegółowe oferty przyjmuje kantor Kurjera dla J. J. 16527

Krowiarnia w najlepszym punkcie miasta, skanalizowana, od wielu lat istniejąca, z zapewnionym odbiorem mleka, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, Miodowa № 3. 15443

Magle do sprzedania. Ulica Dzika 30. 16021

Magle są do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu za bezcen, na miejscu lub na wyprowadzkę, zaraz. Nowa Praga, ul. Średnia № 16. 16562

Na fabryki potrzebujące ścieku wód, dla ogrodników, farbiarzy, rzeźników, parceluję kolonje na morgi w Targówku, wiorsta za Pragą. Wiadomość: Frybes, Żabia, sklep galanteryjny, od 5 do 7-ej. 16431

Plac przy ulicy Leszno do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu № 88, ulica Leszno. 15487

Poszukuję majątku ziemskiego włók kilkanaście, w dobrej ziemi, dobrze zagospodarowanego, w dobrym punkcie, z dobrym domem i ogrodem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Ziemski majątek". 16304

Plac 5,500 łokci na Pradze, blisko kościoła, do sprzedania. Warunki dogodne. Wiadomość: Długa 46, m. 46, u stolarza. 16531

Potrzebne 100 rs., za procent obiady. Gwarancja pewna. Oferty dla „Pewnej" przyjmuje Kurjer. 16555

Restauracja z całem urządzeniem do sprzedania. Piwna 29. 15873

Sklep wiktuałów do sprzedania. Złota róg Sosnowej № 47. 16532

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący lat 10, sprzedam. — Ulica Nowolipki № 27. 16518

Sklep wiktuałów sprzedam tanio z powodu samotności. Komorne tanie. Solec 66. 16508

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie do sprzedania. Ulica Krochmalna № 34. 16391

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z wygodnem mieszkaniem sprzedaję zaraz. Twarda № 50. 16446

Sklep z pokojem i piwnicą do sprzedaży warzyw i owoców, przy stacji Otwock, wśród willi, do wydzierżawienia. Informacja: Bazar rzemieślniczy, Plac Bankowy. 16257

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio z powodu słabości. Freta № 30. 16436

Sklep spożywczy sprzedam za przystępną cenę, komorne tanie. Wronia 60. 16576

W okolicy fabrycznej sprzedam garkuchnię. Wiadomość: Przejazd 4, m. 7. 16559

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia jedna z pierwszorzędnych pracowni ubiorów damskich w Piotrkowie, przynosząca do 2,000 rs. czystego dochodu. Lokal tani i ładny. Warunki przystępne. Informacje na miejscu, w księgarni W. Jędrzejewicza. 15225

Z powodu śmierci żony są do sprzedania magle. Chmielna 68. 16405

3,000 łokci placu, Pańska 93, sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość w składzie maszyn do szycia Juljana Berg, Mazowiecka 16. 671r

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 654r

Lokal potrzebny na ochronę. Śliska 54, w ochronie. 15330

Poszukuję 5 lub 6-u pokoi większych, z wygodami; dwa duże mogą być oddzielnie. Zapłacę z góry za pół roku. Mogę zarządzać domem, dam kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer „Rządca 5." 16453

Potrzebne są dwa pokoje umeblowane, z usługą i samowarem, dla pojedyńczej osoby, blizko uniwersytetu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „C. L." 16515

Potrzebne dwa pokoje z kuchnią od 1-go maja w okolicy Mokotowskiej lub końca Marszałkowskiej. Oferty przyjmuje Kurjer „K. M. W." 15572

W okolicach placu Wareckiego poszukuję pokoiku, z oddzielnem wejsciem, za rs. 6—8. Może być zaraz lub od 1 lipca. Oferty poste-restante „Lokator pewny i stały." 16258

W okolicach Marszałkowskiej, Włodzimierskiej, Berga, Erywańskiej, Nowego Światu poszukiwanym jest lokal od 1-go lipca, składający się z 3-ch lub 4-ch pokoi dużych, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami na 2-em lub 3-em piętrze, w domu skanalizowanym, z eleganckiem frontowem wejściem, w cenie od 500 do 600 rubli rocznie. Oferty proszę składać w Kurjerze pod literami F. N. 71. 16376

b) Zaofiarowane.

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. różne lokale, w nowo-wybudowanym domu, z wszelkiemi wygodami. Leszno № 88, u właściciela domu. 15486

Do wynajęcia 3, 5, 6 pokojów, dom skanalizowany. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 15135

Do wynajęcia od 1 lipca 7 pokoi, kuchnia, przedpokój, łazienka, wygody, rs. 625, godz. 4—6. Sienna 23. 16582

Duże dwa pokoje z kuchnią 24 rs. za 2 miesiące: maj i czerwiec. Hoża 54. 711r

Dwa pokoje umeblowane, z osobnem wejściem. Hortensja 5, m. 19. 16428

Dla rzeźnika, w każdym czasie: sklep, warsztat, wędzarnia, pokój z kuchnią i 2 piwnice, za rs. 480 rocznie. Ogrodowa № 52. 16430

Gabinet z wspólnym przedpokojem, dla poważnego mężczyzny, zaraz, do wynajęcia od 1 czerwca na trzy miesiące czery pokoje, kuchnia, wygody. Mogą być podzielone na dwa mieszkania, duży salon z balkonem i pokojem, umeblowane i dwa pokoje z kuchnią. Chmielna 16—7. 16511

Informuje o mieszkaniach do wynajęcia oddział wynajmu mieszkań, przy kantorze komisowym: Nowo-Senatorska 6. 13821

Lokal fabryczny, według najnowszych wymagań architektury, mieszczący się w suterenach sklepionych na szynach, z weneckiemi oknami, za 30 rubli miesięcznie, w każdym czasie do wynajęcia. Róg Krochmalnej i Przyokopowej № 17. 14720

Nowy-Świat 1. Od 1-go lipca 5 pokoi, salon o 3-ch, oknach, przedpokój, kuchnia, od frontu, 2-gie piętro, dwa wejścia, wodociąg, zlew, waterklozet. Wiadomość na miejscu lub u właściciela Lothe, Miła № 10. 16397

Od 7-go maja 2—3 pokoje umeblowane, na żądanie obiady. Wiadomość: Nowy-Świat 62, mieszkania 26. 16405

Od 1-go lipca do wynajęcia, Nalewki 15, 1-e, 2-e piętro, od frontu, szynk, różne lokale, sklepy, sutereny na pralnię, warsztaty, składy. Wiadomość u rządcy lub u właścicielki, Sienna 78. 15378

Pokój umeblowany, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Hoża 22—18. 16540

Pomieszczenie na warsztaty lub fabrykę, z siłą parową zaraz do wynajęcia. Ul. Przyokopowa 11. 16433

Pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem dla przyzwoitej osoby. Ul. Bracka 4—24. 16419

Pokój lub pomieszczenie dla kobiety. Wiejska № 3, m. 8. 16537

Pokój frontowy, słoneczny z osobnem wejściem, meblami, usługą do wynajęcia. Wspólna 40, mieszkania 6. 15975

Pokoje pojedyńcze, z usługą, na 1-m piętrze, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 684r

Pokój, meble, obsługa, samowar. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 16164

Sklep duży, z oknem wystawowem i mieszkaniem (lub bez), przy Elektoralnej 29, za 550 rs. rocznie, od 1 lipca. 16460

Wynajmę na maj i czerwiec ładne mieszkanko, tanio: dwa pokoje, przedpokój, dwa wejścia, kuchnia, łazienka. Wiadomość: stróż, Koszykowa 30. 16545

Wygodne pomieszczenie, w ładnej niezajętej kuchni. Nowy-Świat 54—14. 16438

Współlokatorki inteligentnej poszukuję. Niecała № 1, stróż wskaże. 16463

Zaraz pokój umeblowany, front, 1-e piętro, usługa, obiady, może być dla dwóch panów. Wielka 45, m. 4. 16554

Zaraz pokój z wszelkiemi wygodami, obiadami. Marszałkowska 91, mieszkania 15, front. 16553

4 pokoje umeblowane z kuchnią, przedpokojem i innemi wygodami, do wynajęcia od 1 czerwca do 1 wrześ., lub 1 paździer. Widok 14, m. 16. 16442

6 pokojów, pomieszczenie na łazienkę, kilka schowanek, etc. 2 balkony, z pięknym widokiem na otaczające ogrody, do wynajęcia od św. Jana. Kantor wód mineralnych: Smolna 10. 16544

Letnie mieszkania.

Dlaczego nie odwiedzacie Cieszyna, gdzie są źródła Wisły, wodospad Białki, stary Cieszyn etct.? Niemcy aż z Wiednia przyjeżdżają tu do Ligótki (zakład hydropatyczny) do Jaworza i t. d., a zwłaszcza do wielkiej wsi Wisły na letnie mieszkanie dla balsamicznego powietrza lesisto-górskiego, dla wycieczek w góry, dla kąpieli w Wiśle, zalecanych przez doktorów, dla spokoju lub zabawy, wreszcie dla taniego pobytu i t. p. We wsi Wiśle znaleźć mogą pomieszczenie (nawet ze stołem), familje lub pojedyńcze osoby w kilku wygodnych domkach p. Bogdana Hoffa. Ostatni udziela wszelkich informacyj. Należy adresować: Bogdan Hoff, Księstwo Cieszyńskie na Szląsku Austrjackim, wieś Wisła (przez Ustroń). 15843

Dwa pokoje z kuchnią, na żądanie salon, z osobnem wejściem z ogrodu, od Rudy Guzowskiej po szosie 15 wiorst, a od szosy $1^{1}/_{2}$ wiorsty do Popiel. Wiadomość na miejscu. 16423

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka Tłomackie № 4, przewozi na letnie mieszkania po za obrębem Warszawy, przyjmuje meble na przechowanie, załatwia wszelkiego rodzaju posyłki, poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnej fabrykacji. Podejmuje się opakowań wszelkiego rodzaju. 16571

Letnie mieszkanie. Dom w ogrodzie, przy kolei i miasteczku, wszelkie wygody. Plac Warecki № 4, m. 8, od 10—12-ej. 16497

Letnie mieszkania do wynajęcia przy stacji Otwock, osada Rycice, nad rzeką Świdrem, przystanek Jarosław b. blizko. Ignacy Kołodziej. 16409

Letnie mieszkanie i na zimę w domu murowanym, składające się 7-iu mieszkań i ogrodu fruktowego do wypuszczenia na lat kilka w Brwinowie, przystanek kolei W.-W., obok kolei i kościoła. Oberzyć można na miejscu w sklepie spożywczym chrześcjańskim w Brwinowie. 15832

Letnie mieszkania w dominjum Otwock, 6 wiorst od st. Otwock, a wiorsta od przystani statku parowego. Informacja: Bazar rzemieślniczy, plac Bankowy. 16256

Letnie mieszkanie, 5 pokojów i kuchnia, 19 wiorst szosą od Warszawy, kąpiele rzeczne, las, ogród, wszelkie produkty na miejscu. Wiadomość: folwark Żabieniec przez Piaseczno. 15336

Letnie mieszkanie do wynajęcia: 2 pokoje i kuchnia, wejście do ogrodu, blizko lasu. Wiadomość na Piwnej pod № 24, w sklepie. 15820

Mieszkanie w Szczawnicy z wszelkiemi wygodami od 30 guldenów za pokój na cały sezon do wynajęcia, w Warszawie, Marszałkowska 87, m. 5, od 12-ej do 2-ej. 15956

Poszukuję jednego pokoju na letniem mieszkaniu, przy inteligentnej rodzinie, z całodziennem utrzymaniem i usługą. Zgłosić się: ulica Elektoralna № 19, do Rajchmana. 16452

Letnie mieszkanie, na bardzo dogodnych warunkach Paniom. Chmielna 30—9. 16447

We wsi Lipinach, odległej o jedną wiorstę od stacji Wołomin kolei petersburskiej, są do wynajęcia różne letnie mieszkania, dostawa produktów zapewniona, konie na pociągi: ranny i popołudniowy oczekują na stacji. Bliższa wiadomość na miejscu w Lipinach. 13318

W majątku Wierzbno, za rogatką Mokotowską są jeszcze do wynajęcia bardzo wygodne letnie mieszkania w parku, gdzie dużo drzew iglastych. Komunikacja z Warszawą ułatwiona wygodnemi resorowemi wózkami. Mleko i wszelkie produkty na miejscu. Kąpiele ciepłe, zimne i prysznice tamże. Wiadomość w Wierzbnie, u Łukaszewicza. 15833

Zakład przewozowy Kunkel i Nowicki, Trębacka № 5. Przyjmuje na przechowanie meble wyjeżdżających na letnie mieszkania i asekuruje takowe, ceny umiarkowane. 14193

Doniesienia rozmaite.

Artystyczne szybkie wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. „Amèlie." 16424

A. Pracownia sukien damskich pod firmą „M-me Laure, Nowy-Świat 9, wykonywa powierzone roboty podług żurnali paryzkich, elegancko, akuratnie i prędko. Fason sukni z dodatkami od 8-u do 12-u rs. 16468

A) Massażysta T. Rzempałuch wykonywa massaż wszelki i nacierania w prześcieradle. Nowy-Świat № 28. 13800

A. Sakpalta, garnitury, suknie, nie prute, chemicznie pierze, farbuje, znana parowa farbiarnia: Bednarska 21, parter, front, szósty dom od Krakowskiego-Przedmieścia: filja Podwal 17, hotel Słowiański. 16045

Berlińska fabryka kapeluszy, Marszałkowska 150, róg Erywańskiej. Sprzedaje, farbuje, pierze i przerabia kapelusze słomkowe i florenckie formy najnowsze, ceny nizkie. 15022

Brosza złota, z trzema brylantami zgubioną została w cerkwi 1-go żeńskiego gimnazjum, pddczas nabożeństwa wielkanocnego. Znalazcę uprasza się o oddanie broszy za odpowiednie wynagrodzenie do uniwersytetu, mieszkenia № 8. 16186

Czystość, wygoda, praktyczność. Kuchnie gazowe kompletne, najnowszego systemu. Zakłady gazowe wydzierżawiają tanio. Cena gazu do gotowania na tych kuchniach powtórnie została zniżoną. Obejrzeć można w sklepie zakładów gazowych: Senatorska 8. 15138

Dziewczynka ładna, rok mająca, do oddania na własność. Browarna № 20, mieszkania № 25. 15864

Kapelusze, ubieram, przerabiam, fasony najświeższe. Wspólna 40, m. 21. Potrzebna uczennice do kapeluszy. 16455

Nagrody rs. 3, za odprowadzenie psa z rasy jamników, biały, czarno nakrapiany, uszy i lewe pół pyszczka czarne, bardzo tłusty. Leszno № 73. 16395

Nowy cyklodrom, wynajem rowerów i nauka jazdy dla pań i panów. Aleja Szucha, róg Litewskiej. 16483

Obiady prywatne, zdrowe, na maśle, w cenach umiarkowanych. Wilcza 26A, mieszkania 12. 16504

Obiady na maśle, miesięcznie od 10 rubli, tygodniowo $2^{1}/_{2}$. Wilcza 15—8. 16416

Pracownia krawatów „Louise" wyucza, przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 16069

Pracownia kołder Marji Pomorskiej przeniesiona na Marszałkowską 144, poleca kołdry na sezon obecny w cenach umiarkowanych. 15259

Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, fasony najmodniejsze. Bracka 4—24. 16418

Ubieram kapelusze podług najświeższych modeli po 25, robię po 50 kop. Wspólna 47A, m. 9. 16569

Zacherlin jedyny środek wytępiający robactwo. Skład główny: St. Staniszewski, Marszałkowska № 99, skład apteczny. 16402

Zakład introligatorsko-galanteryjny Kluczyńskiego przeniesiony został pod № 45 Nowy-Świat, tamże potrzebny uczeń do nauki. 16517

4 rs. całkowita nauka krawatów w dwa tygodnie. Fasony najświeższe. Wspólna 47A, mieszkania 9. 16548

29 kwietnia przechodząc ulicami: Marszałkowską, Sienną, Śliską, Wielką, Świętokrzyzką, Mazowiecką, Berga, Nowym-Światem, dalej tramwajem na Pragę, zgubiłam zegarek srebrny, grawirowany, damski. Łaskawy znalazca raczy zwrócić go za wynagrodzeniem. Ulica Śliska 7, mieszk. 6e. 713r

30 kop. ubranie kapelusza. Pracownia sukien: Krakowskie-Przedmieście 15—42. 16565

W drukarni Kurjera warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Апрѣля (2 Мая) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).